

KURIER ATEŃSKI

Nr 49

6 STYCZNIA 1990 r.

24 STRONY

Cena 200 DRS

1989 — ROK, W KTÓRYM RUNĘŁY MURY...



20 sierpnia, pierwszy nie-komunistyczny premier Polski T. Mazowiecki z Lechem Wałęsą. Możemy być

dumni, że Polska zapoczątkowała wielką lawinę ustrojowych przemian w "bloku wschodnim"



9 listopada po raz pierwszy po 28 latach mur / Berliński zostaje przekroczony



20 stycznia dokonuje się zmiana warty w Waszyngtonie. Ronald Reagan żegna Białą Dom, nadchodzi era G. Busha





3 czerwca Chiny - plac Tien An Men, masakra studentów w Pekinie, krwawe stłumienie płomienia demokracji.



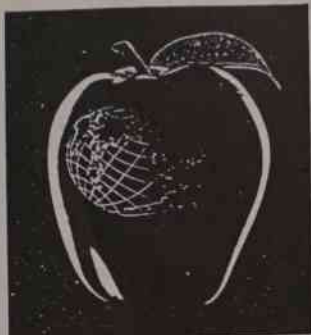
3 kwietnia M Gorbaczow odwiedza Hawanę i spotyka się z Fidelern Castro. Obaj przywódcy nie mają tego samego zdania na temat formy "pierestrojki"



13-14 lipca Paryż znów przypominał, że jest stolicą świata ! Wielka parada na Polach Elizejskich z okazji 200 rocznicy Rewolucji Francuskiej



Nowy skandal na dworze angielskim - księżniczka Anna ma romans z pułkownikiem T. Lorenssem, dowódcą ochrony matki księżnej Anny, królowej Elżbiety. T. Lorens towarzyszy księżniczce na wyspach konnych (po prawej w czarnej kapełuszce)



RUMUNIA

Jak poinformowano w Bukareszcie, nowy rząd tego kraju podjął pierwsze decyzje. Są nimi: rozwiązanie dotychczasowych sił bezpieczeństwa, abolicja dla osób, które zabiły w obronie rewolucji oraz częściowa dekoloktywizacja gruntów państwowych.

RPA

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RPA poinformowało, iż pragnie, by z możliwości imigracji do tego kraju skorzystałi wykształceni obywatele NRD. W tym celu ambasady w Bonn i Wiedniu oraz konsulaty w Monachium zostały zapatrzone w odpowiednie listy zwodów poszukiwanych dla uchodźców z NRD.

NRD

Obywatele NRD i Berlina Zachodniego powitali Nowy Rok wielkim festiwalem na Murze Berlińskim. Jak podają źródła NRD-owskie, jedna osoba zmarła, a 135 jest ciężko rannych; większość z nich spadła z muru podczas zabawy.

PANAMA

Już dwa tygodnie trwa impas w Panama City. Trwają negocjacje pomiędzy rządem USA, Watykanem i prezydentem Noriega, który ciągle ukrywa się w nuncjaturze papieskiej w stolicy Panamy.

AFGANIS TAN

W Afganistanie doszło do niedużej próby obalenia Nadżibullaha; poprzedziła ją seria akcji terrorystycznych. O przygotowanie puczu oskarżone zostało jedno ze skrajnych ugrupowań islamskich.

AFGANIS TAN

Jak poinformowała w poniedziałek (1.01.) rządu telewizja w Kabulu, tego dnia nastąpił skomasowany atak mudżahedinów na położone we wschodnim Afganistanie miasto Jalalabad. Mudżahedini zaatakowali miasto bombami i rakietami. Jak twierdzi rząd w Kabulu, rakiety spadły na "dzielnice cywilne", są ofiary w ludziach. Następnie nastąpił kontratak wojsk rządowych, którego efektem było zabicie 140 rebeliantów.

CHINY

Dalai Lama wezwał w poniedziałek, pierwszy dzień 1990 roku, władze w Pekinie do "poparcia i naśladowania zmian w Europie Wschodniej". W przeciwnym razie, jak podkreślił, w niedługim czasie w Chinach może się powtórzyć tragedia Rumunii.

BULGARIA

Petyr Mladenow, szef Bułgarskiej Partii Komunistycznej powiedział w swym przemówieniu noworocznym, że rok 1990 będzie rokiem wolnych wyborów w Bułgarii.

USA

"Washington Post" ujawnił fragmenty poufnego raportu amerykańskich służb wywiadowczych z którego wynika, że USA przeceniały możliwość zaatakowania Europy Zachodniej przez siły Układu Warszawskiego. Autorzy raportu twierdzą, że wojska UW już od kilku lat nie były zdolne do dokonania ataku na Zachód.

CZECHOSŁOWACJA

Prawie 20 tysięcy obywateli CSRS potwierdziło swoim podpisem akces do nowo powstałej Partii Zielonych.

ZSRR

W ZSRR powstało nowe towarzystwo lotnicze ASADA, które zamierza kupić 5 Boeingów -747 do 1991 roku, a w przyszłości także Boeingi 767 (łącznie 25 maszyn)

JAPONIA

W Tokio zakomunikowano, że jeszcze w tym miesiącu premier Japonii Toshiki Kaifu odwiedzi Polskę. Tym samym otwarte zostanie nowe połączenie lotnicze pomiędzy Tokio a Warszawą, o które zabiegał rząd Tadeusza Mazowieckiego twierdząc, że jest ono niezbędne w rozwoju polsko-japońskich spółek typu joint ventures.

AUSTRIA

Od Nowego Roku kraj ten wprowadził preferencyjny status celny dla Polski.

IZRAEL

Rząd izraelski zgodził się wysłać ministra spraw zagranicznych na trójstronne rozmowy do Waszyngtonu. Mogłoby to doprowadzić do pierwszego w historii oficjalnego kontaktu izraelsko-palestyńskiego.

FRANCJA

Po ostatnim szczycie EWG w Strasburgu, gdzie przemówił kanclerz Helmut Kohl, kwestia granicy na Odrze i Nysie została na Zachodzie ochrzczona mianem "11 punktu" planu Kohla, który, jak wiadomo, ma 10 punktów.

SZWAJCARIA

Jak poinformowano w tym kraju, w związku ze spodziewanym uruchomieniem pomocy dla Europy Wschodniej, Międzynarodowy Fundusz Walutowy zamierza zwiększyć swe zasoby o połowę, tj. do 105 miliardów dolarów.

CZECHOSŁOWACJA

W piątek 29 grudnia 1989r. czechosłowacki parlament wybrał na stanowisko prezydenta tego kraju znanego opozycjonistę Vaclava Havela. W poniedziałek 1 stycznia 1990 roku prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel powiedział w swym wystąpieniu telewizyjnym, że "przez ostatnie 40 lat przywódcy komunistyczni okłamywali nas - ród, kraj przeżywa poważne problemy ekonomiczne i ekologiczne". Havel ogłosił także, iż wkrótce nastąpi amnestia połączona z rehabilitacją ludzi skazanych w procesach politycznych, których sądy skazywały za rękoma popełnione przestępstwa popolite. Amnestia jednak nie obejmuje: morderców i przedstawicieli dotychczasowej władzy.

Vaclav Havel wyraził nadzieję, iż dzięki zabiegom dyplomatycznym uda się nawiązać ponownie stosunki dyplomatyczne z Watykanem oraz Izraelem. Powiedział także, że zamierza zaprosić do złożenia wizyty w Czechosłowacji papieża Jana Pawła II i Dalai lamę - duchowego przywódcę Tybetańczyków, laureata Pokojowej Nagrody Nobla.



POLSKA

AUTOBAZAR

WIELKI CHAOS

Zanim wystrzeliły korki szampana na powitanie Nowego Roku — ponad tysiąc właścicieli samochodów i tyleż samo potencjalnych nabywców „czterech kółek” (nie licząc również licznej grupy kibiców) stawilo się na ostatnim w Starym Roku niedzielnym autobazarze na Bemowie.

Ten sylwestrowy autobazar był nietypowy nie tylko ze względu na ostatni dzień roku, ale też z racji ogłoszonego już w telewizji oficjalnego kursu wewnętrznej wymiwalności złotówki. Tak więc — ten ostatni w Starym Roku autobazar był jednocześnie pierwszą handlową konfrontacją „zielonych” ze złotymi w ich nowej już konfiguracji. Tu, bowiem zdecydowana większość transakcji samochodowych zawierana jest w twardej walucie.

Na autobazarze panował cenowy chaos. Zdecydowana większość sprzedających swe pojazdy zwykłe kursu dolara potraktowała jako hasło do podniesienia i tak już wygórowanych cen, w myśl zasady ... im

droższy dolar, tym droższe samochody. Byli i tacy, którzy za nowego, zmodernizowanego „Poloneza” 1500 żądali 4.600 USD, czyli ni mniej ni więcej tylko 43.700.000 zł (!) Przypomnijmy, że ustalona zaledwie parę dni temu cena oficjalna wynosiła 27 mln zł. Nie wszystkim jednak nowy kurs dolara zaszumiał w głowach. Były również nowe, zmodernizowane „Polonezy” po 3.600 USD i też nie wzbudziły większego zainteresowania.

Podobnie rzecz się miała z nowymi lub prawie nowymi „Fiatami — 650 E”. Niemal obok takiego właśnie „malucha” wycenionego na... 2.050 USD stały egzemplarze po 1500 i 1650 USD.

W tym cenowym rozgardiaszu znalazły się też samochody „FSO-1500” ME. Za nowe egzemplarze żądano od 3 tys. do 2,5 tys. USD. (Składak z XI 69 r. wystawiony był nawet za 1.700 dolarów.

Ceny złotówkowe niemal znikły. W naszej walucie oferowane jedynie mocno już wystuzone pojazdy a m.in. 14-letniego „Trabanta” za jedyne 2 mln zł. (lat.)

nych ulg podatkowych dla producentów księgarskiej.

Niezależne wydawnictwa nie mogą się doprosić — i nie doproszą się zapewne — ulgowych kredytów, które pozwoliłyby im stanąć pewnie na legalnych nogach. Groźba finansowego krachu staje przed świeżo powstałymi gazetami „Solidarność”, choćby przed „Gazetą Prowincjonalną”, czy „Tygodnikiem Gdańskim”. Upadek wielu teatrów wydaje się prawdopodobny w nieodległej już przyszłości. Taki bowiem nastal czas, że odważny plan zdławienia polskiej inflacji zagraża, bo zagrażać musi, podstawom materialnym życia kulturalnego.

W tej sytuacji zwykła przyzwyczajenie nie pozwala wyasygnować z oszczędnościowego budżetu państwa 4 mld 939 mln złotych na utrzymanie 465 kontrolerów wolnego słowa, zatrudnionych w Głównym Urzędzie Kontroli Publikacji i Widowisk. Taką zaś kwotę przewidziano na pokrycie kosztów funkcjonowania tej instytucji w projekcie budżetu na rok 1990. Równocześnie dyskutuje się projekty liberalizacji dotychczasowej ustawy o cenzurze tak, aby pozostawiając samą instytucję, zminimalizować zarazem jej kompetencje.

W Polsce 1990 roku — cenzura i tak musi być fikcją. Zbyt mocno zakorzeniła się w naszym kraju wolność słowa. Stała się tak naturalna, że coraz rzadsze ingerencje cenzorskie, odbierane są jako relikty zapomnianej niemił przeszłości. Nie ma więc realnego powodu utrzymania kosztem niemal pięciu miliardów złotych tworu, który samo życie uczyniło fikcją. Niech więc pieniądze te uratują kilka bankrutujących teatrów czy czasopism. A my rozwiążmy czym prędzej Główny Urząd, przy okazji oddając społeczeństwu Warszawy gmach przy ul. Mysiej. Jan ROKITA

Ofiary buntów
w więzieniach

Tak zginęli

Sześciu więźniów poniosło śmierć w czasie buntu w Czarnem, woj. ślupskie, w dniach 7—9 grudnia ubiegłego roku. 30 grudnia, z Prokuratury Wojewódzkiej w Ślupsku uzyskaliśmy listę ofiar i wyniki sekcji zwłok Dwóch więźniów zginęło od postrzałów, trzech w wyniku ran klutych, jeden na skutek urazów głowy.

Oto ta lista. Zbigniew Papiernik, lat 29, postrzelony 7 grudnia wieczorem. Ciało zostało podłożone przez współwięźniów pod bramę główną.

Wiesław Suboczewski, lat 31. Zwłoki znalezione po pacyfikacji buntu 9 grudnia w południe, między pawilonami. Przyczyną śmierci był postrzał klatki piersiowej na wylot. Według opinii patomorfologa, Waldemara Goliana, postrzał nastąpił z broni długiej, z dalszej odległości.

Wacław Kazimirczak, l. 33. Dwie rany klute szyl. Narzędziem mógł być nóż.

Jan Mańkowski, l. 31. Od jednego uderzenia, ostro zakończo-

nym narzędziem, przecięte zostały uda obydwu nóg.

Wiesław Pleśniarski, l. 24. Przyczyną śmierci było wykrawienie się do jamy otrzewnej, w następstwie rany klutej poślodka prawego. Tu również narzędziem mógł być nóż.

Dariusz Strawczyński, l. 29. Przyczyną zgonu było pourazowe uszkodzenie centralnego układu nerwowego.

Prokuratura ślupska prowadzi śledztwo zmierzające do ustalenia czy trzej zmarli z ranami klutymi i jeden z obrażeniami głowy są ofiarami samosądów. (Jach)

Rozwiązać Główny Urząd

W środę Sejm przyniatająca większością głosów odrzucił poprawkę, postulującą wyłączenie instytucji artystycznych spod rygoru 500-procentowego „popiwku” od wzrostu wynagrodzeń. Dzień później — nie akceptował dwóch prób przyznania specjal-

Komitet Helsiński o śmierci Ceausescu

Jesteśmy wstrząśnięci sposobem osadzenia Nicolae i Eleny Ceausescu. Przypominal on najgorsze komunistyczne wzory rozpraw politycznych. Przebieg tego procesu wznaga niepokój, który wywołalo w nas ustanowienie w Rumunii sądów doraznych. Nie sposób wprowa-

NOWE CENY czyli wszystko dla bogatych

Pięć razy więcej kosztuje od nowego rok energia elektryczna, centralne ogrzewanie, ciepła woda i gaz. Za 1 kilowatogodzinę (półgodzinne pranie w pralce automatycznej) płacimy 106,50 zł. Metr sześcienny gazu kosztuje już 115 zł. Za ciepłą wodę trzeba miesięcznie zapłacić 110 zł, a za centralne ogrzewanie 280 zł za każdy metr kwadratowy powierzchni użytkowej mieszkania.

Na poczcie za prąd i gaz płaćmy drożej niż bezpośrednio w rejonach energetycznych. Wiąże się to z obciążeniem klientów opłatami manipulacyjnymi, dotychczas płaćca je energetyka. Wkrótce podobnie ma być w PKO.

Cena detaliczna 1 tony węgla wzrosła z 27,7 do 194 tys zł czyli o 600 proc.

O 100 proc. drożej benzyna. Litr złotej kosztuje dziś 2400 zł, zielonej 2300 zł, oleju napędowego 1900 zł. Za tankowanie małego fiata „do pełna” trzeba zapłacić 50 tys. zł.

W Warszawie od 15 stycznia

bilet autobusowy i tramwajowy, zamiast 120 będzie kosztował 240 zł. Ceny biletów PKP i PKS wzrosły o 250 proc. Nie trzeba dopłacać do biletów kupionych przed 1 stycznia.

O 100 proc. wzrosły ceny krajowych usług telekomunikacyjnych. Za rozmowę miejscową płacimy 90 zł z telefonu domowego, a z automatu ulicznego — 20 zł. Założenie telefonu kosztuje 666 tys zł. Znaczek na list zamiejscowy — 350 zł, na kartę pocztową — 250 zł. Wysyłając paczkę o wadze do 2 kg płacimy 1700 zł. Zagraniczne usługi telekomunikacyjne będą kosztować przeciętnie trzykrotnie więcej.

Ogłoszony w sobotę wieczorem oficjalny kurs dolara wynosi 9500 zł. Tymczasem już w piątek w warszawskich kantorach cena sprzedaży przekroczyła 10 tys. zł. Jednak 31 grudnia w Warszawie zamarł obrót walutą. Automatyca informacja spółki „Dorchem” podawała 1 stycznia kursy kupna i sprzedaży dolara — 9200 i 10200 zł. (prus)

dzięci rządu prawa, naruszając jednocześnie podstawowe prawa człowieka.

Nie jesteśmy dziś jeszcze w stanie ocenić ogromu zbrodni popełnionych w Rumunii w okresie rządów Ceausescu. Jednak nawet największym zbrodniarzom przysługuje prawo do uczciwego, publicznego procesu przed niezawisłym sądem.

Komitet Helsiński w Polsce
30 grudnia 1989

● Pomnik Ofiar Agresji 17 Września 1939 Roku w rejonie placu Zwycięstwa w Warszawie — to inicjatywa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju oraz Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej. Kombatanci, w porozumieniu z inicjatorami Polskiego Komitetu Uczczenia Ofiar Stalinizmu, wystąpili do prezydenta m.st. Warszawy z propozycją wmurowania kamienia węgielnego na wiosnę 1990 r. w 50 rocznicę zbrodni katyńskiej. Pomnik — wzniesiony dzięki ofiarności publicznej — Stowarzyszenie Kombatantów Polskich zamierza odsłonić 3 maja 1991 r. (Jrk)

Czy utrzyma się rząd Mazowieckiego?

To będziemy wiedzieli za pół roku (Mackiewicz).

Tak (Wajda, Paszyński, Frasyniuk, Kuroń).

Musi się utrzymać (Staniszweska).

Zyczę mu tego (Konwicki).

W Bydgoszczy będziemy wszystko robić, żeby tak było (Rulewski).

Który z ministrów poda się do dymisji?

Tego nie można mówić (Staniszweska).

Kiszczyk (Mackiewicz).

Kiszczyk i Siwicki (Konwicki).

Balazs (Paszyński).

Minister przemysłu (Frasyniuk).

Myślę, że cały rząd jeszcze się utrzyma dłużej czas (Edelman).

Sądząc z zamierzeń władz, raczej przybędzie nam ministrów (Rulewski).

Do EWG bez cła

Od 1 stycznia 1990 r. Polska została objęta przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą tzw. powszechnym systemem preferencji, który zapewni bezcłowy dostęp większości produktów i półproduktów przemysłowych oraz niektórych produktów rolnych na rynek Wspólnoty.

Uzyskane dzięki temu obniżenie cen eksportowanych z Polski towarów podwyższy ich konkurencyjność — muszą one jednak być całkowicie polskiego pochodzenia lub z bardzo niewielkim wkładem importowym. Korzystać z ulg będą mogli ci eksporterzy, którzy uzyskają od Polskiej Izby Handlu Zagranicznego specjalne świadectwa o pochodzeniu towaru. (abo)

Milicjanci pikietują komendę

Pikiety przed głównym budynkiem Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, 29 grudnia zorganizowali milicjanci z Komitetu Założycielskiego, niezależnego związku zawodowego funkcjonariuszy MO.

W czasie całonocnej demonstracji funkcjonariusze stali z transparentem — „Żąda-

my odwołania kierownictwa WUSW”.

Pikieta była kolejnym etapem trwającego od wielu tygodni protestu. Dotychczas jedynie oflagowywano posterunki i samochody służbowe. Gdańscy milicjanci rozpowszechniali też ulotki, w których domagali się prawa do organizowania wolnych związków i zmiany władz w Komendzie Wojewódzkiej. (Jach)

UŚMIECHNIJ SIĘ

- Co robisz w Sylwestra?
- Idę do więzienia
- Znowu wpadłeś?
- Nie, ale nowy rok chcę spędzić z rodziną.

...

- Rozmawia dwóch robotników:
- Kierownik się chyba zwalnia z pracy.
- Skąd wiesz?
- Wezwał mnie wczoraj do biura i zdenewrowany krzyczał: - panie Zieliński, my nie możemy razem pracować, musimy się rozstać.

...

- Dziadek do wnuczka:
- Tomciu, powiedz: „stół z powylamywanymi nogami”.
 - Stół bez nóg.

...

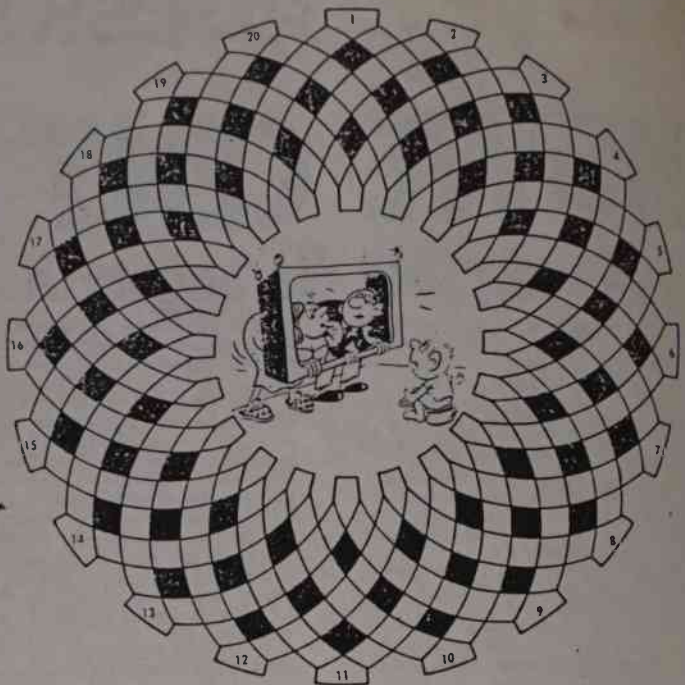
Dwie stare panny, mieszkające razem, kładą się już do łóżek. Naraz jedna mówi:

- Ewa, słyszę jakiś szmer pod łóżkiem.
- Też mi się tak wydaje, czy nie wszedł tam jakiś mężczyzna?
- Pamiętaj - mówi ta pierwsza, że ja pierwsza słyszałam ten szmer.

...

- Jestem Napoleon Bonaparte!
- Dobrze - powiada lekarz - a na co się pan uskarża?
- Ja na nic, ale z moją żoną jest coś nie w porządku. Stale twierdzi, że nazywa się Kowalska.

Rozeta



Prawoskrętnie:

- 1) ciuch jednego z rodziców w okienku telewizora.
- 2) odkryty pojazd dwukotowy, używany w Polsce w drugiej połowie XVIIIw.
- 3) bies, szatan
- 4) okrągła drewno, o średnicy powyżej 7 centymetrów w cieńszym końcu.
- 5) smaczny skorupiak.
- 6) słowiański alfabet.
- 7) pierwiastek chemiczny, metal odporny chemicznie
- 8) zasmażka.
- 9) plotka
- 10) coś dla filatelisty
- 11) irys.

12) rybka w puszcze.

- 13) przebranie miary w czymś.
- 14) pustelnia.
- 15) epilepsja.
- 16) bywa na lichwiarski procent.
- 17) nowela H. Sienkiewicza.
- 18) broń palna z epoki Zagłoby
- 19) nauczyciel naszych dziadków.
- 20) osocze krwi.

Lewoskrętnie:

- 1) taniec ludowy.
- 2) przechwalanie się.
- 3) wysadził szwedzką kołubrynę.
- 4) okrycie na jesienne chłody.
- 5) kraj słynący z karnawału.
- 6) mama mamy mamy.
- 7) zartobliwie o dentyście.

8) ubiera damskie głowy.

- 9) aldehyd, substancja krystaliczna używana do aromatyzowania produktów spożywczych.
- 10) bagna, grzędzawiska
- 11) warzywo rodem z Indii.
- 12) ogłądanie dla nocnego stwierdzenia.
- 13) w tytule książki Igora Norwerlego.
- 14) fałszywa skromność.
- 15) wytwórca toreb skórzaných.
- 16) rozległy widok.
- 17) słynna w Wieliczce.
- 18) astma, dychawica.
- 19) koszula Wani.
- 20) pojazd Czapaiewa.

(wz)

Horoskóp

BARAN (21.03-20.04)

Licyteli na tydzień relaksowy pozwalający zapomnieć o kłopotach codziennych. Nagła zmiana planów sprawi, że znajdziesz się w mirze spraw zawodowych. Pośpiech szamotanina. W życiu osobistym dawne uczucie nabiera aktualności. Przyjaczny Lew.

BYK (21.04-21.05)

Nie najlepszy humor, skłonność do rozpatrywania przeszłości, apatia. Mały zwud sercowy sprawi, że chwilowo widzisz świat w ciemnych barwach. W pracy wielkie zaangażowanie w nowe przedsięwzięcie przyniesie uznanie i poprawę finansową.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Duży postęp w działaniach zawodowych, ale i wyraźna zazdrość rywała o dobre kontakty z przełożonymi. Nie zwracaj na to uwagi. Twoje atuty to inteligencja, pumysłowość i pracowitość. W uczuciach - nowa skala wartości. Finanse dobre. Przychylny Wodnik.

RAK (22.06-22.07)

Silna konkurencja w pracy. Stać cię na duży wysiłek i walkę o zwycięstwo, więc nie zwlekaj - działaj! W życiu rodzinnym ważny, pozostający długo w pamięci tydzień. Dla samotnych, zasadniczy zwrot w życiu osobistym. Wierny i pomocny Strzelec.

LEW (23.07-22.08)

W pracy nowy plan działania i nowa strategia. Okaże się, że pewne podejrzenie nie było bezpodstawne. W życiu osobistym przyjemność obcowania z nietuzinkową indywidualnością. Spore wydatki i nadzieja na poprawę finansową. Serdeczny Baran.

PANNA (23.08-22.09)

Silne zdenerwowanie w pracy z powodu drobnego niewypału. Stanięz przed koniecznością trudnego wyboru. W życiu osobistym przejściowe nieporozumienia z partnerem. Nie dopuszczaj do żądnych ingerencji w osobiste sprawy. Ważny Wodnik.

WAGA (23.09-22.10)

Sympatyczny tydzień. Na niwie zawodowej las daje ci wyjątkowe atuty. Tylko od ciebie zależy czy właściwie potrafisz je wykorzystać. W uczuciach, mile sercu klimat. Zakochanie, odkrywanie nowych doznań. Sensacyjna wiadomość. Przyjazne Bliźnięta.

SKORPION (23.10-22.11)

Poprawa nastroju, przyływ silnej woli i energii. Warto wykorzystać to w pracy i w załat-

wieniu skomplikowanej sprawy osobistej. Ostre tempo w działaniach zawodowych i skłonność do brawury. W uczuciach nie pełniaj tych samych błędów. Przyjazne Ryby.

STRZELEC (23.11-21.12)

Interesujące wydarzenia na gruncie zawodowym, sensacyjne innowacje, zmiany personalne. Dobre samopoczucie, wyjątkowa pewność siebie sprawią, że zaczniesz działać przeciw sobie wyzwalając lawinę komplikacji. Finanse w normie. Przychylny Lew.

KOZIORÓŻEC (22.12-20.01)

W pracy zadania, które oderwą cię od szarej codzienności, pobudzające wyobraźnię. Natomiast w domu trudny test na szybkość i sprawność działania w podbramkowych sytuacjach. Na gruncie towarzyskim polot, wdzięk, powodzenie. Ważny Baran.

WODNIK (21.01-20.02)

Drobne, irytujące utarczki w pracy. Nie zwracaj uwagi na drobności, kontroluj sprawę ważne. Zmęczenie nie pozwala na trafną ocenę sytuacji zawodowej i osobistej. Konieczny odpoczynek oraz zmiana trybu życia. Przyjazne Ryby.

RYBY (21.02-20.03)

Ciekawa propozycja w pracy i świetne porozumienie z kolegami. Nie opuszcaj cię poczucie humoru, nawet w trudnych chwilach potrafisz cieszyć się obecną. Niespodziewana oferta sercowa. Delikatnie obrób sprawę w żart. Serdeczny Byk.

RUMUNIA

To była ostatnia egzekucja

„Egzekucja obojga Ceausescu była ostatnią egzekucją dokonaną w naszym kraju” — powiedział Ion Iliescu, nowy prezydent Rumunii, w swoim noworocznym przemówieniu.

Oprócz zniesienia kary śmierci prezydent zapowiedział powrót (od marca 1990 roku) do pięciodniowego tygodnia pracy i oddawanie chłopom skolektywizowanej ziemi. Potwierdził też termin wolnych wyborów — mają one odbyć się już w kwietniu.

Front Ocalenia Narodowego ogłosił w ostatnich dniach wiele dekretów. Większość z nich stanowi odejście od polityki Ceausescu — np. od projektu „systematyzacji wsi” czy gigantomańskich projektów architektonicznych. Rozwiązano zniechęcającą Securitate, cofnięto zakaz przerywania ciąży i nakazano natychmiastowe wstrzymanie eksportu żywności.

RUMUNIA

Czyj nowy rok?

„Mamy więcej elektryczności i żywności w sklepach. Mamy też wolność słowa. Mimo to działy się stare struktury władzy i uczestniczący w nich ludzie. Zbyt liczni są ci, którzy jeszcze dwa tygodnie temu przemawiali w imieniu Ceausescu, a teraz rozprawiają o demokracji. Dopóki to się nie zmieni, nie będzie nic” — powiedział Ion Matei, przewodniczący nowo utworzonej rumuńskiej Partii Odrodzenia.

„Moi studenci niecierpliwą się. Mój syn, który walczył w bukareszteńskim powstaniu, powiedział, że jeżeli zmiany nie nastąpią wystarczająco szybko, znów wyjdzie na ulice” — powiedział Matei.

Zachodni dyplomaci — pisze Reuter — nadal spotykają tych samych co poprzednio urzędników państwowych, wielu z nich było znanych z bliskich kontaktów z Securitate. „Czasem odnoszę wrażenie, że choć nastąpiły pewne zmiany, nie są one jednak zbyt radykalne” — powiedział jeden z dyptomatów. W Bukareszcie pojawiły się ulotki zwolenników dawnego reżimu: „Święta wasze, nowy rok nasz”.

W niedzielę Front Ocalenia Narodowego wydał dekret wprowadzający w Rumunię system wielopartyjny. Dekret nor-

muje sposób legalizacji partii; wnioski podpisane przez przynajmniej 251 osób mają być składane w bukareszteńskim sądzie, który w ciągu pięciu dni dokona rejestracji. Pracownicy sądownictwa, radia i telewizji oraz zawodowi żołnierze nie będą mogli należeć do partii politycznych.

„Kara dla małżeństwa Ceausescu była sprawiedliwa. Ale pokazanie ich ciała w telewizji było czynem niegodnym. Nie czuję do nich nienawiści. Niech Bóg im wybaczy” — powiedział pastor Toekes.

„Ludzie mówią, że powinienem zostać członkiem nowego rządu — mówił dalej Toekes. — Jestem przede wszystkim pastorem, a nie politykiem. Ale jeżeli społeczeństwo tego zażąda, zgodzę się”.

Mihai Lupoi, oficer armii rumuńskiej i świadek ostatnich dni obalonego dyktatora udzielił wywiadu niezależnej telewizji brytyjskiej. Powiedział, że małżeństwo Ceausescu, aresztowane już w piątek, przez trzy następne doby trzymano w transporterze opancerzonym. Ceausescu odmawiał przyjmowania insuliny, mimo że Elena miała ją przy sobie.

UZYCIE SIŁY WOBEC REPUBLIK BAŁTYCKICH JEST WYKLUCZONE. — Takie oświadczenie złożył 1 stycznia w Moskwie rzecznik prasowy MSZ Genadij Gerasimow

KILKA TYSIĘCY MANIFESTANTÓW STARŁO SIĘ 29 GRUDNIA Z MILICJĄ W SWIERDŁOWSKU, protestując przeciw ograniczeniom w sprzedaży alkoholu. Bezpośrednim powodem zamieszek było unieważnienie otrzymanych w mieście pracy talonów upoważniających do jego zakupu. Władze tłumaczą się przedświątecznym wyczerpaniem zasobów

1 STYCZNIA W LIBANIE TRWAŁY WALKI pomiędzy zwalczającymi się szycyckimi ugrupowaniami: prosyryjskim „Amalem” i fundamentalistycznym, proirańskim „Hezbollahem”. Do starć doszło 40 km na południe od Bejrutu. W trwających od tygodnia walkach zginęło 57 osób.

10 OSÓB ZGINEŁO, A 15 ZOSTAŁO RANNYCH W NOWOROCZNEJ STRZELANINIE jaka wybuchła pomiędzy zwolennikami Zjednoczonego Frontu Demokratycznego i plemienną organizacją Zulusów, Inkathy w jednej z prowincji RPA. (Natalu).

„WSZYSTKIE RESTAURACJE BĘDĄ ZAMKNIĘTE OD 10 WIECZOREM, nie dobijajcie się” — oświadczył 31 grudnia goście hotelowym przedstawiciel pięciogwiazdkowego „Sheratonu” w stolicy Pakistanu, Karaczi. Trzy najelegantsze hotele w tym mieście nie urządziły żadnych sylwestrowych zabaw, gdyż fundamentaliści muzułmańscy zagrozili zamachami na łamiących prawo islamskie. Picie alkoholu jest zabronione w Pakistanie a fundamentaliści twierdzą, że taneczenie również jest niezgodne z Koranem.

ZWOLNIENIE PONAD 10 TYSIĘCY JENCÓW WOJENNYCH zapowiedział w niedzielę Front Wyzwolenia Erytrei. Od 1961 roku walczy on z rządem etiopskim, domagając się autonomii Erytrei. Dwa lata temu Front sprzymierzył się z Ludowym Frontem Wyzwolenia Tigre i rozpoczął ofensywę wojskową. Podziemna rozgłoszania radiowa, „Głos szerokiego mas Erytrei” stwierdził, że uwolnienie więźniów stało się możliwe dzięki objęciu przez partyzantów kontroli nad całą Erytreą.

GROBY ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ sprofanowano w mieście Gera (NRD). Poinformowała o tym agencja TASS.

Władze uciekły

MAROKO

Plama

Rząd marokański poinformował w niedzielę, że wybrzeżem jego kraju grozi katastrofa ekologiczna. Do plaż Maroka zbliża się gigantyczna plama ropy naftowej o powierzchni 25 tysięcy hektarów.

Powstała ona na skutek uszkodzenia irańskiego super-tankowca „Kharg-5”. 19 grudnia na jego pokładzie wybuchł pożar. Załoga opuściła statek, którego nośność wynosi 284 tys. ton. Wyciekająca z niego ropa utworzyła plamę, która obecnie znajduje się około 100 km od wybrzeża marokańskiego.

Słynny francuski oceanograf Jacques-Yves Cousteau powiedział, że ze statku wyciekło co najmniej 70 tysięcy ton ropy. „Jeśli dotrze ona do brzegów Maroka, to 40 tysięcy rybaków straci pracę” — powiedział.

Azerbejdżański „Front Narodowy oświadczył 31 grudnia, że odpowiedzą na ponowną próbę narzucenia władzy radzieckiej w oswobodzonym obwodzie Dżalilabadu będzie wezwanie do strajku generalnego.

Agencja Reutera, powołując się na rzecznika Frontu Narodowego w Dżalilabadzie, Nazima Ragimova, informuje, iż w niedzielę rano wojsko, milicja i aparat partyjny opuściły miasto. Władzę przejął Komitet Obywatelski kierowany przez miejscowego lidera Frontu Mir-Alli Bakhramowa.

Starcia zaczęły się w piątek przed południem. Kilkunastotysięczny pochód zbliżył się do siedziby obwodowego komitetu partii. Oslaniający gmach kordon milicji zdążył oddać tylko jedną salwę — raniąc śmiertelnie 19-letniego demonstranta, po czym ustąpił przed naporem

tlumu. Według komunikatu radia Baku, rannych zostało 63 funkcjonariuszy i około 100 manifestantów.

Zamieszkiwany w większości przez muzułmanów Dżalilabad leży 25 kilometrów od granicy z Iranem.

Apel Papieża

Przełomowym w dziejach świata nazwał Jan Paweł II mijający rok 1989 — „rok triumfu demokracji nad dyktatorskimi systemami zniewalania ludzkości”.

Przemawiając 1 stycznia w Watykanie do ponad 20 tys. wiernych, zgromadzonych na placu św. Piotra, Jan Paweł II zaapelował o zjednoczenie ponad podziałami politycznymi w imię obrony z takim trudem wywalczonej wolności.

Morderstwa polityczne w RPA

A TERAZ KTO?

Gazety południowoafrykańskie opublikowały w niedzielę oświadczenie grupy prawników, którzy domagają się postawienia przed sądem 11 oficerów policji za zabójstwa działaczy demokratycznych. Zarzuty postawiono m.in. byłemu szefowi departamentu policji zajmującemu się zwalczaniem Afrykańskiego Kongresu Narodowego i byłemu dowódcy jednostki antyterrorystycznej.

Afera została wykryta przypadkowo. 19 października w Johannesburgu prowadzono na azubienicę byłego czarnego policjanta, Nofomela. Został skazany za zamordowanie białego farmera. Nagle skazaniec oświadczył, że zamordował także co najmniej 10 innych osób. Egzekucję odwołano.

Nofomela złożył szczegółowe zeznania. Należał do specjalnego oddziału policji utworzonego na początku lat osiemdziesiątych. Jego dowódcą Johannes Coetzee, biały, potwierdził w całości zeznania Nofomeli, a także zeznania trzeciego członka oddziału, Murzana Tshikalangi.

Pierwszego morderstwa dokonano w 1981 roku. Murzynski prawnik Mxenge został znaleziony w swym mieszkaniu z 40 ranami zadawanymi nożem. „Policja wiedziała, że przekazuje on wiadomości Kongresowi. Trzeba go było usunąć” — powiedział Coetzee. Upozorowano morderstwa. Dokonali go członkowie grupy

„Askaris”, ugrupowania walczącego wcześniej z apartheidem. Policja zmusiła ich jednak do współpracy; weszli w skład oddziału Coetzee’ego.

Nofomela zeznał, że otruto także dwóch działaczy Kongresu oraz podłożono bombę w budynku używanym przez Kongres w sąsiednim państwie, Suazi. W pożarze spowodowanym eksplozją zginął mężczyzna i dziecko.

Wszyscy trzej byli policjanci twierdzą, że ich oddział nie był jedyną tego rodzaju jednostką w policji RPA. Coetzee powiedział, że zna „commanda”, które zamordowały w 1982 Ruth Furst, żonę szefa Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, Joe Slovo. W jej domu w Mozambiku eksplodowała bomba przelana w paczce opieczętowanej znakami ONZ. Użyte do tego pieczęcie i nadruki Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców zostały skradzione przez inny oddział policji z jego biura w Zambii.

Jeszcze inna grupa zajmowała się truciem działaczy Kongresu w Mozambiku — do butelek z „ciętą” wstrzykiwali truciznę za pomocą ministrzykaweek.

Policja RPA miała także swego agenta w Londynie — Williamsona, który „opiekował” się tamtejszym biurem Kongresu. Zdekonspirowany wrócił do Pretorii, gdzie obecnie jest członkiem Rady Prezydenckiej — organu doradczego prezydenta RPA, de Klerka.

Przyjaciele Davida Webstera, zamordowanego w maju działacza antyrasistowskiego z Pretorii ustalili, że od 1977 roku zginęło w tajemniczych okolicznościach co najmniej 49 działaczy demokratycznych.

De Klerk wypowiada się o całej sprawie w sposób ostrożny. Zapowiada wszczęcie śledztwa. „Jeśli zarzuty potwierdzą się to podejmiemy działania” — powiedział w wywiadzie dla „Newsweeka”. Pozycja prezydenta jest obecnie bardzo słaba. Prawicowi Afrykanerzy nie zgadzają się z jego polityką stopniowych reform systemu apartheidu. A przeciwi nie wszystkie „oddziały specjalne” zostały ulawione. Mogą one zwrócić się także przeciwko prezydentowi.

Andrzej LOMANOWSKI

Trudniej zostać kangurem

We wtorek wchodził w życie w Australii nowa, surowa ustawa imigracyjna. Ustala ona na najbliższy rok limit 140 tys. imigrantów — dokładnie tyle, ile przybyło w ubiegłym roku. Od kilku lat liczba imigrantów corocznie wzrastała.

Ludzie przebywający w Australii z prawem tymczasowego pobytu lub na podstawie wizy turystycznej, a chcący pozostać na stałe, muszą teraz w ciągu miesiąca złożyć odpowiednie wnioski. Wykręcił później nielegalni imigranci będą nieważnie deportowani.

Ustawa wprowadza ostre kryteria wykształcenia i zawodowych umiejętności imigrantów. Również małżeństwo z obywatelem Australii nie zapewni automatycznie paszportu.

„PARTIA ŻYJE I DZIAŁA” oświadczył Karoly Grosz otwierając zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Obecna WSPR została utworzona przez kilka grup, które nie pogodziły się z przekształceniem starej partii w Węgierską Partię Socjalistyczną. Karoly Grosz stwierdził, że jego partia liczy obecnie 65 tysięcy członków, a WPS jedynie 20 tysięcy.

Przebywający z krótką wizytą prywatną w Poczdamie prezydent Richard von Weizsäcker, spotkał się w niedzielę z premierem wschodniemieckim Hansem Modrowem i przewodniczącym Rady Państwa NRD Manfredem Gerlachem.

Igor

(17)

Ogarnęła go ogromna ochota, żeby wypuścić kolo z rąk i schwycić ją, ale reszka rozsądku mówiła mu, że jeśli się poruszy, nigdy jej nie dotknie, więc czekał, patrząc na nią i uśmiechał się do niej od czasu do czasu i nawet kiedy zamknął oczy, ciągle ją widział.

Coraz częściej tracił i odzyskiwał przytomność. Myśli odpływały, najpierw znikało morze i łódź, potem dziewczyna rozpyliwała się we mgłę i kiedy budził się znowu, był zdziwiony, że wciąż jeszcze żyje i stoi trzymając ster w rękach. Całą siłą woli zmuszał się, żeby nie stracić całkowitej świadomości, ale wyczerpanie było zbyt wielkie i w końcu uległ.

Ostatnim wysiłkiem woli zdążył jeszcze zauważyć, że fale poruszają się w jednym kierunku unosząc ze sobą łódź. Ciemności rozświetliła kolejna błyskawica i wtedy zobaczył ogromną ciemną masę. Niemożliwe, żeby to była fala, nie, to musiała być skała... Chwilową radość przytłumił nagły strach, że łódź rozbije się o twardą górę. Bezmyślnie próbował uruchomić starter, a potem szybko wrócił do steru, lecz już nie potrafił nad nim zapamiętać.

Nowa fala uniosła łódź, a potem cisnęła nią jak odrzuconą zabawką. Kiedy wylatywał w powietrze z sobą łódź i wciąż zaciśniętymi na sterze, ujrzał przed sobą wystający ostry koniec skały. Był pewien, że za chwilę łódź rozpadnie się na kawałki. Jednak kadłub kutra na szczęście otarł się tylko lekko o brzeg skały. Ogromne fale atakowały ze wszystkich stron. Łódź nie mogła się już dłużej opierać nawalnicy. Jeszcze jedno uderzenie i halas rozpadającego się kadłuba rozległ się w ciszy nocnej niczym wystrzał armatni. Był to koniec łodzi.

Woda cofnęła się i Faber zdał sobie sprawę, że kadłub pękł, ponieważ uderzył o brzeg. Zupełnie ogłupiały zobaczył plażę w świetle kolejnej błyskawicy. Woda wdarła się znowu na pokład i morze zepchnęło resztki łodzi z piasku, przewracając Fabera. Zdażył jeszcze zauważyć, że plaża była dość wąska i fale uderzały wysoko w przybrzeżne skały. Po prawej stronie zobaczył falochron i pomost prowadzący na wierzchołek skalistej góry. Wiedział, że jeśli opuści łódź, następna fala rozwali mu głowę o skałę. Gdyby udało mu się dopaść falochronu w krótkiej chwili między dwiema falami, mógłby spróbować wspiąć się tak wysoko na pomost, aby znaleźć się poza zasięgiem wody. Jakaś szansa przeżycia jeszcze istniała.

Następna fala strząsała cały pokład. Łódź zapadła się, a cofająca się woda pociągnęła za sobą Fabera. Rzucił się do przodu — nogi trzęsły się pod nim jak galareta — i zaczął biec przez mieliznę w stronę falochronu. Przebiegnięcie tych paru jardów było dla niego największym wysiłkiem życia. Marzył, żeby się potknąć, upaść i umrzeć w morzu, ale trzymał się prosto, tak jak wtedy, gdy wygrał wyścig na pięć tysięcy metrów. Wreszcie dopadł falochronu. Złapał za jeden z pali i chwycił rękami deski, modląc się w duchu, aby choć na moment odzyskał siłę w dłoniach. Wspiął się po palu, najpierw głowa znalazła się nad krawędzią pomostu, potem przerzucił resztę ciała.

Kiedy powstał z kolan, nadeszła nowa fala i rzuciła go do przodu. Niosła go parę jardów, a potem cisnęła brutalnie na deski. Polykał wodę i zaczął widzieć gwiazdy. Przywołał znowu całą siłę woli, żeby ruszyć do przodu. Nic z tego. Czuł, że jakaś siła ciągnie go nieubłaganie w tył. Nagle ogarnęła go ściekłość. Nie pozwolił się pokonać, nie teraz. Zaczął wymyślać burzę, morzu, Anglikom, Percivalowi Godlimanowi i nagle znowu zaczął biec, uciekając od morza. Pokonywał pochyłość i nagle znowu zaczął biec, uciekając w sercu. Pamiętał niewyraźnie, jak przez mgłę, że kiedyś już odczuwał podobną ściekłość i prawie umarł. Biegł tracąc poczucie kierunku, ale z mocnym postanowieniem, że nie może zatrymać się, chyba że straci przytomność.

Wznieście było długie i stronne. Silny mężczyzna mógł wbiec łatwo na sam szczyt, jeśli dużo trenował i był wypoczęty. Olimpijczyk, jeśli był zmęczony, mógł co najwyżej pokonać połowę wzgórza. Czterdziestoletni przeciętny mężczyzna przebiegłby najwyżej dwa jarady.

Faber wbiegł na sam szczyt. Trz przed końcem miał lekki atak serca i stracił przytomność, ale nogi pracowały dwa razy szybciej. Wreszcie upadł na podmokłe torfowisko.

Nie miał pojęcia, jak długo leżał na ziemi. Kiedy otworzył oczy, burza wciąż szalała, ale budził się już dzień. Parę jardów dalej zauważył małą farmę, która wyglądała na zamieszkaną.

Uniosł się na rękach i rozpoczął mozolne czolganie w stronę frontowych drzwi.

U-505 zataczała leniwie koła, jej mocne silniki pracowały natarowo, kiedy przebijala się przez głęboką wodę nieczym szary beczkowy rekin. Jej dowódca, pułkownik-komandor Werner Heer, popijał kawę zbożową i walczył z chęcią zapalenia papierosa. Ostatni dzień i noc wydawały się nie mieć końca. Nie był zachwycony zadaniem, które polecono mu wypełnić. Był przede wszystkim żołnierzem i cierpiał, że nie będzie mógł walczyć. Nie znośił też, spokojnego oficera Abwchry i jego przebiegłych niebieskich oczu. Był to niemiły gość na pokładzie.

Agent wywiadu, major Wohl, siedział naprzeciwko kapitana. Kapitan pomyślał, że ten cholerny facet nigdy nie wygląda na zmęczonego. Niebieskie oczy rozglądały się wokół zauważając wszystko, ale nigdy nie zmieniały swego wyrazu. Pomimo pewnych, niewygodnych zycia pod wodą, jego mundur zawsze wyglądał świeżo. Wohl zapalał nowego papierosa dokładnie co dwadzieścia minut i niedopalki miały zawsze tę samą długość. Heer bardzo chciał przestać palić, choćby po to, aby zasnąć przepisy i pozabawić Wohla przyjemności, jaką daje mu nikotyna, niesztywność nie mógł się na to zdobyć: był zbyt namiętnym palaczem.

Heer nigdy nie przepadał za ludźmi z wywiadu, gdyż przebywając z nimi odnosił wrażenie, że zbierają informacje o nim samym. Nie lubił też współpracę z Abwchry. Jego statek przeznaczony był do walki, a nie do przemykania się wzdłuż wybrzeży Wielkiej Brytanii w oczekiwaniu na pojawienie się szpiegów. Narazanie na ryzyko kosztownego mechanizmu, jakim była łódź podwodna, oraz jej doskonałe wyszkolone załogi dla jakiegoś faceta, który nie wiadomo, czy się w ogóle pojawi, wydawało się czystym szaleństwem.

Wypił kawę do końca i skrzywił się.

— Paskudztwo — powiedział.

Wohl obrzucił go spojrzeniem, które nie nic nie wyrażało, potem odwrócił wzrok. Nie odezwał się ani słowem. Heer poruszył się niespokojnie na krześle. Gdyby był na statku, chodziłby pewnie nerwowo po pokładzie, lecz w łodzi podwodnej unikało się zbędnych ruchów.

— Wasz człowiek nie pojawi się w taką pogodę — powiedział.

Wohl spojrział na zegarek.

— Poczekamy do szóstej rano — oznajmił ze spokojem. Nie był to rozkaz, gdyż Wohl nie mógł rozkazywać Heerowi, niemniej takie rzeczowe stwierdzenie faktu stanowiło zniewagę dla wyższego rangą oficera.

— Do cholery, ja jestem tutaj kapitanem! — wykrzyknął Heer.

— Obaj mamy wypełnić rozkazy — zauważył chłodno Wohl. — Jak pan wie, pochodzą od bardzo ważnej osobistości.

Heer powściągnął gniew. Ten smarkacz miał oczywiście rację. Heer wypełnił jego rozkazy. Kiedy jednak wrócił do portu, złożył na niego skargę za nieposłuszeństwo. Nie bardzo wierzył, żeby to pomogło: piętnaście lat służby w marynarce nauczyło Heera, że ludzie z kwatery głównej sami dla siebie stanowią prawo.

— Jeżeli ten wasz człowiek jest tak głupi, że wypłynie dziś wieczór, nie wiecie, żeby przesyłał ten sztorm — powiedział.

Jedyną odpowiedzią Wohla było nic nie mówiące spojrzenie.

— Czy zlapałeś coś, Weissman?! — zawołał Heer do radiotelegrafisty.

— Nic nie słychać, panie kapitanie.

— Mam też przecucie, że szmery, które usłyszeliśmy kilka godzin temu, pochodzą od niego — powiedział Wohl.

— Jeśli nawet tak było, to nadal jest daleko od miejsca spotkania — błysnął inteligencją radiotelegrafista. — Uważam, że brzmiało to raczej jak uderzenie pioruna.

— Jeśli to nie był on, to trudno. Jeśli jednak to był on, dawno musiał już utonąć — Heer był wyraźnie z siebie zadowolony.

— Nie zna pan możliwości tego człowieka — powiedział Wohl i tym razem w jego głosie dało się wyczuć pewne podniecenie.

Heer popadł w milczenie. Odgłos silnika uległ lekkiej zmianie i wydawało mu się, że słyszy jakieś porętrzane szmery. Jeśli w czasie podróży powrotnej staną się głośniejsze, będzie musiał zrobić przegląd techniczny w porcie. Zrobił to w każdym wypadku, choćby po to, aby uniknąć następnej wyprawy z niesympatycznym majorem Wohlem.

Marynarz zajął do kajuty.

— Czy chce pan kawę, panie kapitanie?

Heer potrząsnął przecząco głową.

— Jeśli jeszcze się napiję, zacznę suszyć kawę.

— A ja poproszę — powiedział Wohl i wyciągnął następnego papierosa. Ten gest kazał Heerowi spojrzeć na zegarek. Był dziesiąta po szóstej. Pedantyczny major Wohl przelożył na później wypalenie papierosa, który wypadł na godzinę szóstą, tylko po to, aby przedłużyć o parę minut okres czekania pod wodą.

— Wracamy do domu! — rozkazał kapitan.

— Chwilczkę — odezwał się Wohl. — Po wyjściu na powierzchnię proponuję, żebyśmy się rozreżali, zanim odpłyniemy.

— Niech pan nie będzie głupcem — powiedział Heer. Wiedział, że może sobie pozwolić na taką uwagę. — Czy zdaje pan sobie sprawę, jaki sztorm tam się teraz rozszalał? W takich warunkach nie można otworzyć luku na rufie, a peryskop pokaże nam wodę na odległość zaledwie paru jardów.

— Skąd pan wie o sile sztormu będąc na tej głębokości?

— Z własnego doświadczenia — poinformował go Heer.

cdn

Mysle ze nalezy przelamac barriere jezykowa i obyczajowa i wejsc w zycie kulturalne Grecji traktujac to jako trening przed wejsciem w normalne zycie w spoleczenstwach docelowych krajow emigracji.

Proponowane w "notatniku kulturalnym" propozycje kulturalne sa zazwyczaj w jezyku angielskim (film, teatr, TV) lub w ponadnarodowym jezyku muzyki lub plastyki. Nie obawiamy sie wiec inności, nie stojmy na marginesie spoleczenstwa, w ktorym chociaz na krotko przyszlo nam zyc. Zobaczmy poza praca, wystawami sklepowymi i waskim kregiem znanych takze zycie, ktore toczy sie wokol nas !! Nauczmy sie widziec i sluchac.

CO NOWEGO W NADCHODZACYM TYGODNIU
(OD 5 STYCZNIA DO 11 STYCZNIA 90)

W PLASTYCE

* Na uwage zasluguje wystawa rysunkow satyrycznych w **Instytucie Goethego** ul. Omirou 14-16 tel.3608111. Od 10 stycznia do 2 lutego.

* Wystawa z okazji 200-lecia wiezy Eifla w Instytucie Francuskim w Pireusie ul.Defteras Merachias 36, Pireus.

* Nalezy zwrocic uwage na muzea atenskie, ktorych jest bardzo wiele, nie tylko znane wszystkim muzeum na Akropolu. Dzisiaj polecamy : **Muzeum Sztuki Bizantynskiej** (Vizantino Mussio) ul. Vassilisis Sofijas 22 tel.7211027. Czynne codziennie od 8.00 do 18.00, w niedz. i sw. od 8.30 do 15.00, w niedziale nieczynne. **Centrum Sztuki Ludowej i Tradycji** (Kentro Laikis Technis kle Paradossis) ul.Agg Hatzymichali 6 , Plaka tel.3243987, czynne w kazdy wtorek i czwartek 9.00 - 21.00 czw.,pt. sob. 9.00-13.00 i 17.00-21.00 niedz.9.00-13.00, nieczynne w pon. **Muzeum Historii Naturalnej Ghoulandri** (Mussio Fisikis Istorias Ghoulandri) (przyrodnicze) ul.Levidou 13, Kifissia tel.8015870, czynne codziennie 9.00-14.30 , piatek nieczynne, bilet 150 drs, dzieci 50 drs.

W MUZYCE

* Koncert bluesowy zespolu "International Blues Duo" z Chicago, Gary Wiggins (saksofon tenorowy) i Christian Rannenberga (fortepian, spiew). W ramach "Poniedzialkow z bluesem" w klubie muzycznym "KENTRI" Aghiou Meletijou 133 (tel. 8623225), poniedzialek 8 stycznia. Godzina koncertu, rezerwacja miejsca oraz informacja o cenach wstepu, telefonicznie.

* Jazz w wykonaniu grupy "Contemporary Be Bop" w klubie "Half Note" ul.Fthiothidos 68 tel.6449236 od 2 do 20 stycznia 1990.

* Koncert muzyki klasycznej, flet, wiolonczela gitara, Instytut Francuski (Galiko Instituto) Sina 29 31 tel.3624301, czwartek 11 stycznia 21.00. Prawdopodobnie wstep wolny.

* Koncert fortepianowy (Bethoven) Instytut Wloski (Italiko Instituto) Patission 47, sroda 10 stycznia , 19.00

Na ekranach pozostaly interesujace filmy prezentowane w poprzednim Notatniku Kulturalnym, ktore przypominamy, dodajac wiadomosci o premierach nadchodzacego tygodnia.

PREMIERY:

* **"Licencja na morderstwo"** (1989) - angielski film sensacyjno-przygodowy oparty na znanym motywie bohatera zabronionej w krajach socjalistycznych sensacyjnej serii "James Bond - szpieg 007". Film ten jest 17 wersja przygodownego i niepokonanego wywiadowcy. Film nalezy do klasycznej juz formy swojego gatunku. Wart obezienia przez widzow lubiaczych ten rodzaj repertuaru filmowego.

* **"Rozalia idzie na zakupy"** (1989) - amerykansko-niemiecka komedia, ktorej motywem sa przygody niemieckiej emigrantki z Bawarii, ktora wyszla za maz za Amerykanina i mieszka w USA. Zabawne sytuacje powodowane roznicami narodowych przyzwyczajaj i mentalnosciami pomiedzy obywatelami dwoch najbogatszych krajow swiata. Warto sie posmiac i porownac je z naszymi perypetiami w Grecji. A moze bedzie sie mozna czegos nauczyc?

* **"Madame Sousatzka"** (1989) - angielski film spoleczno-obyczajowy, ktorego gwiazda jest Shirley MacLain. MacLain u szczytu kariery aktorskiej wciela sie w postac Polki, starszej pani, nauczycielki fortepianu, zdziwaczalej, wiernej niemodnym, przebrzmialym juz wartosciom nalezacych do mijajacej epoki. Film oddaje charakterystyczna nostalgie konca XX wieku. Dzieki doskonailemu aktorstwu, postacie poglebione psychologiczne nadaja smak dramatu czlowieka uwiklanego w bieg zycia i historii.

* **"Turner i Huts"** (1989) - lekka komedia kryminalna. Mlody policjant (Turner) nudzi sie na swoim posterunku w malym, sennym miasteczku o zerowej przestepczosci. I nagle... morderstwo i byc moze jedyna szansa jego zycia, kiedy ma okazje wykazac sie zawodowymi umiejetnosciami. W wykryciu mordercy dzieinnie pomaga mlodemu poliojantowi sympatyczny buldog Huts. Mozna ogladnac.....

INTERESUJACE FILMY UBIEGLEGO TYGODNIA

* **"Valmont"** (1989) - amerykansko-francuska produkcja M.Formana, o ktorej pisalismy w poprzednich numerach pisma. Forman raz jeszcze podjal sie realizacji nowej wersji francuskiej prozy XVIII-wiecznej. Zdemoralizowane zycie arystokracji w przedrewolucyjnej Francji daje powody do smiechu, ale w koncu doprowadza do gorzkich refleksji. Bogaty film kostiumowy z "pikantnymi" scenami, pretendent do nagrody Oskara 90' bez watpienia zasluguje na uwage.

* **"Moja sledka kuzynka"** (1989) - na greckich ekranach premierowa prezentacja romansu amerykanskiej produkcji.

* Amerykanska superprodukcja z roku 1962 " **Lawrence Arabii**" (Lawrence of Arabia) z A.Quinn'em, Omar Sharifem , P.O.Toolem i innymi.

Warty zobaczenia szczególnie przez tych, którzy w kinie poszukują rozrywki.

* **"Talk radio"** (1988 USA) to film społeczny o ludziach radia, o specyficznych warunkach tworzenia audycji w tego rodzaju środku masowej komunikacji jakim jest radio, o kłopotach i radościach ludzi zawodowo związanych z radiem

* **"Kochanie, pomniejszylem dzieci"** (1989 USA), film fantastyczno-naukowy z wieloma udanymi trickami filmowymi. Zwariowany naukowiec o polskim nazwisku Żalinski pomniejsza czworo dzieci, które przeżywają przedziwne przygody. Niespodziewanie film ten przyniósł rekord kasowy 130.000.000 \$ USA i figuruje na czwartej pozycji tegorocznego box-office.

* **"Krotki film o miłości"** film Kieslowskiego, który już polecałam w ubiegłym tygodniu. Rekordowo długo, jak na gatunek filmu (psychol.) utrzymuje się na ekranach atenskich kin - przez 5 tygodni. Koniecznie oglądać!

Na liście filmów najbardziej docenionych przez krytykę grecka znajdują się:

"Krotki film o miłości", "Valmont", "Lawrence Arabii", "Sex, kłamstwa i videokasety", "Indiana Joens - ostatnia wyprawa krzyżowa" i "Talk radio". Tak wygląda ocena krytyki - ostateczny wybór należy do Państwa!

Informacje o godzinach projekcji w kasach kin - osobście lub telefonicznie.

Udanego wypoczynku i milej rozrywki!

CO NOWEGO W KINACH

Program wybranych kin atenskich

Informacje dotyczące godzin projekcji - w kasach kin, osobście lub telefonicznie.

PROGRAM KIN Y :

CENTRUM

APOLLON, Stadiou 19 (tel.3236811)
Rozalia idzie na zakupy (kom.) (d.)

ASTY, Korai 4 (tel.3221925)
Krotki film o miłości (psych.) (b.d.)

ATTIKON, Stadiou 19 (tel.3228821)
Powrot do przyszłości (fant.) (d.)

ELLI, Akadimias 64 (tel.3632789)
Valmont (spol.) (b.d.)

EMBASSY, Patriarchou Ioakim, Kolonaki,
(tel.7220903)
Madam Sousatzka (dram.spol.)(b.d.)(*)

IDEAL, Panepistimiou 46 (tel.3626720)
Pt.-Czw. Nawet bogowie zwariowali (kom.) (d.)
Sob. Diabelska kobieta (spol.) (projekcja po polnocy)

OPERA, Akadimias 57 (tel.3622683)
Pt.-Czw. Oliver i przyjaciele (rysunkowy)
Turner i Huts (kom.sens.) (prem.)

PATISSION

AELLO, Patisision 140 (tel.8214675)
Turner i Huts (kom.sens.) (prem.)

ATHINA, Patisision 122 (tel.8233149)
Licencja na morderstwo (sens.) (prem.) (b.d.)

ALASKA, Patisision 6 (tel.3622145)
Pt.-Niedz. Klara i Nora - Koniec naiwnosci (erot.)
Pr.-Sr. Historia panny D., Oktagon (przyg.)
Czw. Przemoc w wiezieniach kobiecych (erot.), Rok smoka (przygod.)

ALEXANDRA, Patisision 79 (tel.8219298)
Pt.-Czw. Nawet bogowie zwariowali 2 (kom.)

ALKIONIS, Iouliauou 42-46 (tel.8815402)
Pt.-Czw. Licencja na morderstwo (sens.) (prem.) (b.d.)

AMALIA, I.Drosopoulou 197 (tel.2283151)
Pt.-Czw. Plac w ciemnościach (dram.spol.) (b.d.)

AMLET, 3 Septemvriou 166, (tel.2282121)
Pt.-Czw. Kino rajem (spol.)(d.)

ANTZELA, Patisision 324 (tel.2282121)
Pt.-Czw. Miłość jest jedna wielka przygoda (sens.)

ATTIKA, P1.Amerikis 5 (tel.8673042)
Ghostbusters 2 (kom.) (d.)

ACHILEFS, Patisision 177 (tel.8656355)
Pt.-Czw. Nawet bogowie zwariowali (kom.) (d.)

ILION, Trois 34 i Patisision (tel.8810602)
Pt.-Czw. Krotki film o miłości (psych.) (b.d.)

PIGAL, Patisision 318 (tel.2286743)
Pt.-Czw. Brak programu

RADIO CITY, Patisision 240 (tel.8674832)
Kochanie, pomniejszylem dzieci (fant.-nauk.) (b.d.)(prem.)

SELEKT, Patisision 295 (tel.2282057)
Powrot do przyszłości 2 (fant.nauk.)

STUDIO, K.Stauropoulou 33, P1.Amerikis
(tel.8619017)
Pt.-Czw. Rozalia idzie na zakupy (kom.)(d.)

TRIANON, Kondrigktonos 21 (tel.8215469)
Indiana Joens - ostatnia wyprawa krzyżowa (przygod.)

FILIP, Thasou 11, P1.Amerikis
(tel.8612476)
Seks, kłamstwa i videokasetes (b.d.)(*) (spol.)

KĄCIK EMIGRANTA

KOMUNIKAT

Dnia 04.01.1990r. delegacja Wspólnoty złożyła wizytę w Ministerstwie Porządku Publicznego. Przejazd została przez Szefa Urzędu Bezpieczeństwa pana Mutsokosa.

W czasie ponad 1,5 godzinnej rozmowy omawiano głównie problem Adeo Paramonis.

Polityka władz greckich zmierza do zmniejszenia liczby uchodźców przebywających w Grecji. Trumaczy się to wewnętrznymi problemami Grecji. Tak jak dotychczas, przypadki przedłużania Adeo Paramonis są zależne od szans wyjazdu do krajów docelowych. Praktycznie pozostawiona dla większości droga - powrotu do Polski, wynika z oceny zmian politycznych następujących w całym Bloku Wschodnim.

Wspólnota Emigrantów Polskich
w Grecji

W niedzielę 07.01.1990r. o godz. 15 w Klubie Polskim odbędzie się stałe spotkanie WEP. Omówione będzie spotkanie w Ministerstwie Porządku Publicznego oraz przewidywane spotkanie z szefami organizacji imigracyjnych.

KONKURS

OTO WYNIKI KONKURSU;

1) RADIODBIORNIK-JAGODA

2) RADIODBIORNIK-DANUTA WRÓBEL
DAMAREOS 29

3) ZEGAREK "SAFARI" MICHAŁ ŻAK
NYMFEU 7

ODBIÓR NAGRÓD W REDAKCJI LUB
U KOLPORTERÓW "KURIERA"

NADEŚLANE HASŁA BĘDĄ PUBLIKO-
WANE W "KURIERZE"

HASŁO TYGODNIA:

GDY CIĘ KŁOPOT JAKIŚ ZMOŻE
TYLKO "K U R I E R" CI POMOŻE.

USŁUGI

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI
DAREK

Poleca usługi: strzyżenie, trwałą
ondulacja, modelowanie, oraz pasem-
ka.

Adres: KRISIS 43 plac KYPSELI

Przyjmuje codziennie

od godz 17 do 22.

Dojazd autobusami: 022; 023; 035
do placu KYPSELI

oraz trolejbusami nr 2; 4; 9.

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA

10.00 Program dla dzieci

11.00 Transmisja z kościoła

11.30 Kolejdy

12.00 Serial dokumentalny

o teatrze

12.30 Film grecki

13.00 Muzyka klasyczna

14.00 Wiadomości

14.25 "Żelazna rękawica"-

film ameryk., przy-

godowy, reż. William

Castle

16.00 Program religijny

66.30 Sport

18.30 Wiadomości

18.50 Muzyka

20.00 Grecki serial "Sofia"

21.00 Wiadomości

21.30 "Qiunie"-film

22.45 "Bliskie spotkania

trzeciego stopnia"-

serial amerykański w

reżyserii Stevena Spiel-

berga

24.00 Wiadomości

00.15 c.d. filmu

PR II

10.00 Program dla dzieci

13.00 Muppet show

13.30 Program dla dzieci

14.00 Wiadomości

14.15 Sport

16.30 Muzyka

17.00 Wiadomości

17.15 Serial dokumentalny

prod. angielskiej

18.05 "Dzieciństwo Charlie

Chaplina"-serial ang.

19.00 "M.O.M.I."- transmisja

z muzeum londyńskiego

19.55 "Księżyc w pełni"-serial

grecki

20.30 Sobota, 8.30

21.35 Grecki film - dramat

23.05 W światłach sceny

24.00 Wiadomości

00.25 "Dyktator"- dramat amery-

kański, reż. Brenden Wind-

stast, wyst. Humprey Bogart

NIEDZIELA

10.00 Program dla dzieci

11.00 Dziś jest niedziela

11.30 Muzyka tradycyjna

12.00 Sport

13.00 Muzyka klasyczna

14.00 Wiadomości

14.15 Grecki film-dramat

16.45 "Dwadzieścia tysięcy

lat Sing Sing"-dramat

amer., reż. Michael

Curtiz, wyst. Spencer

Tracy i Betty Davies

17.55 Serial dla dzieci

18.30 Wiadomości

18.45 "Czy znasz grecki?"

20.00 Grecki serial "Show,

show"

21.00 Wiadomości

21.40 Sport

22.45 "Koniec"- komedia amer.

reż. Burt Reynolds

00.25 Wiadomości

00.45 Grecki program muzyczny

PR II

10.55 Greckie hymny bizantyjskie

11.10 "Wieloryby"- ang, film dok

12.00 Koncert

12.55 Oświata sportowa

13.30 Greckie tradycyjne

tańce i piosenki

14.00 Wiadomości

14.15 Czarowne opowiadki

14.30 Program dla dzieci

15.00 "Karmazynowy cień"- serial

amerykański, reż. William

Whitney

15.20 "Przygody Robin Hooda"-

film ameryk., reż. Michael

Curtiz, wyk. Errol Flynn,

Olivia de Havilland

17.00 Wiadomości

17.20 Serial ALF

17.50 "Nawiasy"

PROGRAM TELEWIZYJNY

18.25 "Lykia"-serial grecki
 19.15 Kreskówki
 20.10 Muzyka
 20.30 Wiadomości
 21.05 "Zostań ze mną"- film w reż.
 Roba Reinera, wyst. Richard
 Dreyfus
 22.35 Rock - lato '89
 23.10 Niedzielny sport
 24.00 Wiadomości

20.00 Magazyn
 21.00 Wiadomości
 21.30 Gorąca linia
 21.50 Stany wiadomości
 22.45 Grecka komedia
 24.00 Wiadomości
 00.15 serial

11.00 Program wychowawczy
 12.30 "Mydło"
 13.00 To jest Grecja
 14.00 Śmiały i piękny

PONIEDZIAŁEK

8.00 Program poranny
 11.00 Program wychowawczy
 12.30 "Mydło"
 13.00 To jest Grecja
 14.00 "Śmiały i piękny"
 14.30 Wiadomości
 15.00 Grecja nie kończy się
 na Atenach
 15.30 Serial dokumentalny
 o wyspach greckich
 16.00 Program dla dzieci
 17.00 Program wychowawczy
 18.00 O książkach
 18.30 Wiadomości
 19.50 "Ogniska domowe"
 19.30 Muzyka
 20.00 "Piękna i bestia"-serial
 21.00 Wiadomości
 21.30 INFOS
 22.45 "Teatr poniedziałkowy"
 24.00 Wiadomości

PRII

17.00 Wiadomości
 17.15 Program dla dzieci
 17.45 Czarowne opowiadki
 18.15 Program obrony narodowej
 18.45 Grecki serial o muzyce tra-
 dycyjnej
 19.20 Muzyka
 20.30 Wiadomości
 21.00 Gorąca linia
 21.20 "Maguy"-serial franc.
 21.45 Monogram
 22.20 Film:dramat prod. radzieckiej
 24.00 Wiadomości

WTOREK

8.10 Muzyka
 8.30 Magazyn
 10.00 Program dla dzieci
 10.15 Grecki serial
 11.00 Program wychowawczy
 12.30 "Mydło"
 13.05 To jest Grecja
 14.00 "Śmiały i piękny"
 14.30 Wiadomości
 15.00 Grecja nie kończy się
 na Atenach
 15.30 ET-1 w Grecji
 16.00 Program dla dzieci
 18.00 Kulisy
 18.30 Wiadomości

19.05 "Ogniska domowe"
 19.30 Muzyka zagraniczna

PRII

17.00 Wiadomości
 17.15 Serial dla dzieci
 17.30 Wilhelm Tell
 17.55 Hiszpański serial dokument.
 18.25 Serial muzyczny
 18.55 Grecki serial
 19.30 Kanadyjski serial histor.
 20.30 Wiadomości
 22.40 "Punkt strzelecki"-western
 24.00 Wiadomości
 00.15 "Taggart"-serial policyjny

ŚRODA

7.00 Program poranny
 11.00 Program wychowawczy
 12.30 "Mydło"
 13.00 Nazwy greckie
 14.00 "Śmiały i piękny"
 14.30 Wiadomości
 15.00 Serial dla młodych
 i starszych
 16.00 Program dla dzieci
 17.00 Program wychowawczy
 18.00 Sztuka i cywilizacja
 18.30 Wiadomości
 19.00 Ogniska domowe
 19.35 Muzyka
 20.00 Kolory
 21.35 Sport
 22.30 "Flodtide"-thriller ang.
 23.45 "Swingujące czasy"-ameryk.
 music-hall, wyk. Fred
 Astaire i Ginger Rogers
 24.00 Wiadomości
 00.15 c.d. filmu

PRII

17.00 Wiadomości
 17.15 Kreskówki
 17.25 Program dla dzieci
 17.50 Gra telewizyjne
 18.30 "Supersens"
 serial dokum. BBC
 19.00 Muzyka
 19.50 Nocny dwór
 20.30 Wiadomości
 21.00 Gorąca linia
 22.05 "Nancy Wake"-serial ang.
 23.00 Grecki program dok. o
 życiu codziennym
 24.00 Wiadomości
 00.10 Grecki dramat

CZWARTEK

8.00 Program poranny
 9.40 Program dla dzieci
 10.00 Serial grecki

14.30 Wiadomości
 15.00 Kalendarz kulturalny
 15.30 Program dla dzieci
 16.30 Program wychowawczy
 17.15 Muzyka
 17.35 Film dokument.
 18.30 Wiadomości
 19.00 Ogniska domowe
 19.25 Muzyka zagraniczna
 19.55 "Batman"-ameryk.film dok.
 20.25 "Moja rodzina i inne zwie-
 rzęta"
 21.00 Wiadomości
 21.30 INFOS
 21.55 Grecki film
 23.30 Alfred Hitchcock przedś-
 tawia
 24.00 Wiadomości
 00.25 "Nanook z północy"-amer.
 film dok.

PRII

17.00 Wiadomości
 17.15 Program dla dzieci
 18.35 Cypr
 19.10 Greckie piosenki
 20.00 Maguy
 20.30 Wiadomości
 21.00 Gorąca linia
 21.20 Film włosko-franc.
 22.50 Światowi przywódcy
 24.00 Wiadomości

TV

TV

TV

TV



(8)

Byli pracownik aparatu: — Jedno jest pewne — Szlachcic pozwalał sobie snuć projekty — z Gierkiem w roli przewodniczącego partii i sobą w roli sekretarza generalnego — która, za pośrednictwem zasłużonych Babiucha, dotarły do uszu samego Gierka. Ponadto Szlachcic będąc już wicepremierem i zajmując się m. in. współpracą z zagranicą, uprawiał dość samodzielną politykę. Zbyt — jak na gust E. Babiucha — samodzielną.

Standardowy piętnus w malowniczym Aninie. Tutajże parcele od wielu lat należą do najdroższych w stolicy.

— Męża nie ma w domu — kobieta w średnim wieku uchyla drzwi i spogląda niemal wrogo.

Mówię: — „nie towarzyszy mi obsesja prokuratorska”. Wybucha śmiechem i niespodziewanie zaprasza do środka.

Dyskretny luksus: stylowe meble, video. Stopy grzęzną w puszystym dywanie.

— Mąż niegroźnie zachorował i przebywa w szpitalu. Będzie za kilka dni. Co w ogóle robi? Nic nie robi — odpowiada z nagłym rozdrażnieniem.

Przekonuję, że mężowi warto pokusić się o garść wspomnień, że po upływie lat na wiele spraw można spojrzeć bez większych emocji. Milczy, zmienia temat rozmowy, mówi o swojej pracy. Jest lekarzem. Po chwili dodaje z wahaniem:

— Niech pan zadzwoni za parę dni, spróbuję przekonać męża.

Na odchodnym napomykam, że spotkałem niedawno Piotra Jaroszewicza. Ozywia się na moment:

— A co tam u nich? Nic o nich nie wiem od kilku lat. Babiuchowie i Jaroszewiczowie mieszkają w odległości kilkuset metrów.

— W latach siedemdziesiątych był na pewno największym taktikiem partii — mówi były działacz państwowy.

— A ta taktyka — dodaje dawny pracownik aparatu — polegała na umiejętnym tworzeniu iluzji potęgi i wartości partii. Niektóre organizacje miały plany przyjmowania kandydatów i członków. Wszędzie reżyseria i wszędzie celebryta. No i do tego kwestia emigracyjnej odpowiedzialności za wszelkie decyzje. Wydziały KC były tworzone według branz nawet nazwy pokrywały się z nazwami ministerstw. A w formule „dyrtyw partyjnych” można było zmieścić właściwie wszystko.

Obwiniony w uchwale KC PZPR o „dopuszczenie do wypaczeń w życiu wewnątrzpartyjnym, niewłaściwy styl pracy wewnątrzpartyjnej i niedostateczną dbałość o jakość szeregów partyjnych”, wyzwał potem przed komisją Grabskiego: „Zawsze starałem się być lojalny wobec swojego pierwszego sekretarza”.

24 czerwca 1976 roku poparł w imieniu klubów i zespołów poselskich zgłoszoną na posiedzeniu Seimu zapowiedź podwyżki cen. Po rozruchach ulicznych w Radomiu i innych miastach zainicjował wielką kampanię propagandową, która według jego własnych słów „miała wczorajsze wypadki przekuć w poparcie dla I sekretarza i prezesa Rady Ministrów”. Odprawił z kwitkiem delegację sekretarzy partii z pięciu województw — poznańskiego, bydgoskiego, leszczyńskiego, kaliskiego i konińskiego — domagających się ustąpienia premiera. Równocześnie zdecydowanie odmówił Gierkowi, gdy ten zaproponował mu objęcie stanowiska po Piotrze Jaroszewiczu.

Byli pracownik aparatu: — Bo po cóż miał się pchać na fotel premiera? Pozycja Jaroszewicza była wciąż jeszcze silna, a frontalna konfrontacja nie leżała w naturze i stylu Babiucha. Spokojnie czuł i umacniał swój wpływ. Wprowadzenie platynych stanowisk sekretarzy komitetów, finansowanych wprost z centrali, zapewniło mu niemal całkowitą podległość terenu. Były działacz państwowy. — Po siedemdziesiątym siódmym nie wystarczyła już zgoda Gierka, aby przedłożyć jakikolwiek plan. Niezbędna była aprobata Babiucha.

VIII Zjazd PZPR, na którym zamkniętowoano o przekroczeniu trzymilionowej liczebności partii, zmioł ostatecznie z powierzchni Piotra Jaroszewicza. Tym razem Edward Babiuch nie odmówił Gierkowi. Gierek zaprezentował kandydatą na nowego premiera następująco: „Znane jest jego wielkie poczucie odpowiedzialności, rzetelność, konsekwencja i zyczliwość ludziom. Jest człowiekiem skromnym i niezwykle pracowitym”. Niebawem Dziennik Telewizyjny w migawce z lotniska na Okęciu pokazał premiera w kolekcji pasażerów do rejsowego samolotu. Telewidzowie, do których dotarła plotka, że żona I sekretarza partii lata specjalnym samolotem

do paryskiego fryzjera, musieli teraz szeroko otworzyć oczy.

- Pan premier Babiuch?
- Babiuch słucham
- Dzwonię w kilka dni po rozmowie z pańską żoną
- Żona przekazała mi pana propozycję. Niestety, nie mogę na nią przystać
- Interesują mnie tylko motywy niektórych pana decyzji
- W niczym nie mogę pomóc.
- Dlaczego na przykład objął pan stanowisko prezesa Rady Ministrów?
- Nie mogę panu przyjąć z pomocą.
- Czy to prawda, że był pan w Radomiu na dzień przed protestem?
- Przykro mi, ale nie mogę pomóc.
- Czy można mówić o jakiejś szczególnej pana roli w związku z przebiegiem i finałem VIII Zjazdu partii?
- Wyraziłem się chyba jasno...
- Zmuszony więc będę przygotować reportaż o panu bez pana udziału.
- To wyłącznie pana sprawa.
- I ani trochę pana?
- Ta rozmowa od początku nie ma sensu.
- Gwarantuję panu możliwość autoryzacji każdej wypowiedzi. Miałby pan sposobność zweryfikowania krzywdzących być może pana opinii.
- Przykro mi.

Nominacja na premiera nastąpiła w pechowym dla niego momencie ogromnej popularności pewnego serialu. „Kto to jest Babiuch?” — pytano w obiegowym dowcipie. — Kolega Dyzmy z Oxfordu „Le Monde” przedstawił go zaś swoim czytelnikom: „Szara twarz w szarym garniturze”.

Były działacz państwowy: — Nie znalazłem się w ekonomii. Postawiono na niego, bo właściwie nie było żadnych konkurencyjnych. Dlaczego się zgłosił? Na pewno nie orientował się w rozmiarach nadchodzącego kryzysu gospodarczego. Poza tym myślał, że chciał być użyteczny partii do końca. Ruzygnował z osobistych ambicji.

Byli pracownik aparatu: — Dlaczego przyjął stanowisko premiera, nie mając ku temu żadnych kwalifikacji? Sytuacja była taka: Gierek siał z każdym miesiącem, a równocześnie mocno aktywizowało się stronnictwo oponenta Babiucha — Stanisława Kani, sprawującego w Biurze Politycznym kontrolę nad sprawami bezpieczeństwa wewnętrznego. Tylko jeden z nich mógł zastąpić Gierka. Więc Babiuch musiał wykonać jakiś ruch, musiał publicznie wybić się na samodzielność. Mógł już tylko wszystko zyskać, albo wszystko stracić.

W roku 1979 po raz pierwszy w historii PRL doszło do spadku dochodu narodowego. Dolarowe złote wzrosły z 10 miliardów w roku 1976 do około 20 w 1979. Nie było zyletek, na co zalił się w telewizji nie ogolony tuż publicystyki ekonomicznej, redaktor Bober. Można się było śmiać z Bobera, ale brak skórzanych rękawic dla stoczniovców dotykających lodowatego metalu nie pobudzał do śmiechu. Raz było mięso, ale zabrakło oleju, innym razem był olej, ale zabrakło mięsa.

Nowy premier skarżył się w obecności członków Biura Politycznego: — Żądam od odpowiednich organów, żeby mi dostarczyły dokładnie sprawozdania dotyczące zagranicznego zadłużenia poszczególnych ministerstw i dowiadując się, że takimi danymi nie rozporządzamy. A towarzysze mówią mi w zakładach o niszczeniu zasobów maszynych i importu.

Kiedy wierzyciele stali się ostrożniejsi, ogłosił karłowaty plan: do końca 1980 roku Polska miała skasać deficyt w handlu zagranicznym (1,3—1,5 miliarda dolarów). Oznaczało to konieczność zwiększenia eksportu o około 25 procent i zmniejszenia dostaw na rynek wewnętrzny w ostatnim kwartale o 15 procent. Podwyżka cen żywności stała się nieunikniona. Zdecydował, aby przeprowadzić ją w sposób zakamulowany. Lepsze gatunki mięsa skierowano wyłącznie do sklepów komercyjnych, gdzie ceny były już znacznie wyższe, a wiadomość o tym zdecydowano się ogłosić na początku lipca, kiedy zaczynały się wakacje. Ale wakacje nie zapowiadały się spokojnie.

Jeszcze 4 sierpnia 1980 roku, po około 150 krótkotrwałych strajkach w całej Polsce — wygaszonych podwyżkami lub obietnicami podwyżek — na czoło doniesień wysuwały się polsko-mongolskie rozmowy gospodarcze. 9 sierpnia zwolniona została z pracy „Matka Courage” Stoczni Gdańskiej, Anna Walentynowicz. Jeszcze tego samego dnia PPR poinformował o „intensyfikacji działań związanych z realizacją programu Wisła”, 14 sierpnia przed światem trzy młodzi robotnicy przemycili na teren Stoczni Gdańskiej plakaty z dwoma żądaniem: przyjąć do pracy Annę Walentynowicz i podwyższyć płace o 1000 złotych. Nazajutrz zaś wszystkie centralne dzienniki poinformowały o „zakłóceniach w rytmie produkcji”. „Zylśmy i rozwinęliśmy się w pewnym sensie na kredyt” — przyznał tego samego dnia przed kamerami premier. Przyznał jakby z pewnym zdziwieniem.

24 sierpnia ustąpił ze stanowiska prezesa Rady Ministrów, co w drugo-obiegowym wydawnictwie „Kryq” skomentowano: „Można sądzić, że Gierek pozbył się swoich ludzi, „drużyny wodza” — Babiucha, Wrzaszczyka, Pyki, Zandarowskiego, Łukaszewicza — uznając, iż za tę cenę uratuje własną pozycję”.

— Bzdura — komentuje były działacz państwowy. — Gierek był wtedy tylko pustym hasłem. A Babiuch? Cóż Babiuch. Mógł być doskonałym następcą Gierka w latach siedemdziesiątych.

Byli pracownik aparatu: — Jedynie, czego zupełnie nie przewidział w kalkulacjach, to wybuchu Sierpnia. A po Sierpniu nie mógł już być partnerem do gry dla nikogo.

13 lew zgarął ostatecznie ten, który raz — w nocy 18 grudnia 1970 — wykazał się większą odpornością na dolegliwości żołądkowe.

PRZEZ LEKKO UCHYLONĄ BRAMĘ

Uliczka nie jest w żaden sposób oznakowana. Widziana od strony ulicy głównej niknie nagle za zakretem i wygląda na ślepa. Za zakretem ma jednak

— wój ciąg dalszy i kończy się dopiero przed solidną, żelazną bramą.
 — Leje jak z cebra, więc pośpiesznie wciskam klawisz domofonu:
 — Czy zastałem pana Edwarda Gierka?
 — Dłuższa chwila ciszy i trochę jakby niepewny, kobiecy głos:

RADY

POLSKA GOSPODYNI W GRECKIEJ KUCHNI

DZIŚ : SPAGETTI ZE ŚMIETANĄ I KRABAMI (POTRAWA WŁOSKA)

Zacierają się granice kultur, granice państw - świat dąży do zjednoczenia. Także przepisy kulinarne wędrują z kraju do kraju, szczególnie jeżeli kraje sąsiadują ze sobą. W greckiej kuchni goszczą najczęściej potrawy włoskie i tureckie. Z potrawami pochodzenia tureckiego jeszcze się spotkamy, szczególnie latem (słynna sałatka na jogurcie z ogórkami "tzatziki") Dzisiaj proponuję potrawę włoską zamodowioną na greckich stołach Spagetti ze smietaną i krabami.

Jak zwykle w nawiasach podaję nazwy produktów w języku greckim w zapisie fonetycznym.

SPAGETTI ZE ŚMIETANĄ I KRABAMI (POTRAWA WŁOSKA)

Produktu

- * 500 g spagetti
- * 1 średnia cebula (kremidi)
- * 1 konserwa krabów (gharides)
- * 250 g śmietany (krema ghalaktos np. "La craem" firmy Delta)
- * kilka łyżek wódki (vodka)
- * 60 g masła (voutiro)
- * 1 łyżka oleju (ladi)
- * sól, pieprz (alati, piperi)
- * pietruszka (majdano)

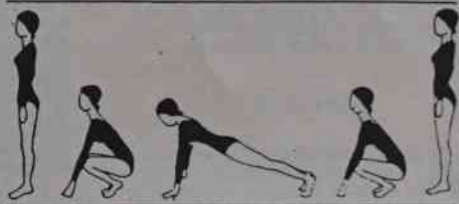
Wykonanie:

Otwieramy konserwę krabów, odlewamy wodę, kroimy kraby na drobne części. Siekamy drobno cebulę i smażymy na lekko złoty kolor na maśle i oleju (oba tłuszcze razem). Pod koniec smażenia dodajemy drobno posiekane kraby i mieszamy drewnianą łyżką. Solimy, pieprzymy i zalewamy wódką. Dusimy na wolnym ogniu aż do momentu, kiedy sos nabierze gęstej konsystencji. Dodajemy śmietaną i doprowadzamy do ogrzania (nie zagotowujemy). Na koncu dodajemy bardzo drobno posiekaną pietruszkę.

PORADY

W czasie przygotowywania sosu gotujemy spagetti. Powinno być lekko niedogotowane, sprężyste. Po odcedzeniu wykładamy spagetti na ogrzany płótnik (w eleganckich lokalach wszystkie potrawy podaje się na ogrzanych talerzach, by potrawy nie ochładzały się i nie traciły smaku) i polewamy ciepłym sosem. Ciepły płótnik podajemy natychmiast na stół. Serwujemy z surówkami o łagodnych lub lekko pikantnych smakach (np. z zielonej sałaty i awokado). Potrawa należy do potraw wykwinnych.

Smacznego!



Nie bójmy się gimnastyki

Wszystkie doskonale wiemy, że gimnastyka pomaga zachować zgrabną sylwetkę, jest lekiem na wiele dolegliwości, poprawia nasze samopoczucie, ale... Przebierać się w strój gimnastyczny? I skąd znaleźć wolny czas? Z góry przesądzamy, że ćwiczenia są bardzo pożyteczne, ale nie dla nas. A jednak... Spróbuj włączyć gimnastykę w swoje codzienne zajęcia domowe. Przeczytaj, co piszemy poniżej, nim powiesz, że to niemożliwe.

Zupa kończy się gotować, ciasto „dochodzi” w piecyku. Jeszcze kilka chwil musisz spędzić w kuchni, choć nie masz zajętych rąk. Wykorzystaj ten czas na gimnastykę. Siadź, plecy wyprostowane, kolana złączone, nogi pod kątem prostym. Stopy na podłodze. Napinając mięśnie oderwij od podłogi: palce, opuszc. Oddychaj swobodnie. To samo ćwiczenie dla pięć. Ćwicz tak minutę.

Stojąc przy kuchni (także w kolejce, czekając na autobus itp. itd.) również nie trać czasu. Ćwicz:

- 1 - głęboki wdech, wciągnij brzuch
- 2 - wydech
- 3 - 4 - napnij mięśnie brzucha i wstrzymaj oddech
- 5 - rozluźnienie

Teraz powoli, napinając wszystkie mięśnie, staraj się połączyć łopatkę. Wstrzymaj 3 sekundy, wróć do pozycji wyjściowej, rozluźnij się.

Masz jeszcze wolną chwilę i żadnych świadków w pobliżu? Otwórz szeroko usta, wstrzymaj 6 sekund, zamknij. Powtórz to 4 razy. To ćwiczenie wygładza zmarszczki.

I jeszcze jedno. Zakończyłaś pracę w kuchni, jesteś zmęczona. Stań prosto, złóż pięty, palce stóp rozstaw, ramiona do tyłu, palce splecione. Staraj się głęboko skłonić do tyłu, odsuwając ręce jak najdalej od pleców. Wyprost. Skłon do przodu, splecione dłonie podnieś do góry. Powtórz 2-3 razy. Ćwiczenie pomoże Ci rozluźnić mięśnie grzbietu, zmęczone pracą przy kuchennym stole.

Powtarzaj te ćwiczenia w wolnych chwilach, a poczujesz się mniej zmęczona.



GANG „ŚLEDZIA”

OPOWIEŚĆ CZWARTA

— Kiedyś poniosło mnie do Warszawy. Zapiłem mocno i znalazłem się na tamtejszej berzie. Namierzali mnie warszawskie cwaniaki i zaproponowali wódeczkę. Wypiliśmy coś niecałego, a ponieważ byłem już wprawiony, szybko urwał mi się film. Budzę się i widzę, że tamci dali mi w róg¹. Zostałem bez grosza przy duszy. Byłem wściekły i postanowiłem, że tych warszawiaków to jeszcze kiedyś dostanę w swoje ręce. „Śledzia” bezkarnie zrobić nie można. Poznam ich choćby po cynkwokach², bo tych wymazać nie można.

Siedzę na Dworcu Centralnym i myślę, jak to być może. Że taki znakomity złodziej jak ja, jest bez pieniędzy. Od czego w końcu noszę przy sobie pomocnika³? Wyszedłem na skwer i widzę leżącego na ławce „mariana”. Był tak kompletnie wycięty, że pomocnik był niepotrzebny. Robię kipisz, ale „marian” jest zupełnie gołutki. Z tej złości, że nic nie znalazłem, rozdeptałem drania. Kujawiaki szły gdzie popadło, przestałem dopiero wtedy, gdy się zmęczyłem. W końcu przyszedł fart i tamtej nocy posiałem kozikiem⁴ faceta. Znowu byłem przy forsie.

Panienki

Wokół gangu kręciły się młode dziewczyny. Usłużne, schlebające. Bywało jednak, że „Śledź” i jego kompani żądni byli mocniejszych wrażeń. Realizowali je często w sposób bezwzględny.

— Kiedyś — mówi „Śledź” — siedząc w kawiarni „Wiedeńska” zobaczyłem przy stoliku trzy młode, ładne putany⁵! Postanowiłem porozmawiać z nimi z kulturą. Aby wykazać się z jak najlepszej strony, podszedłem i zapytałem, czy miejsce jest wolne. Na krześle leżała torebka, a mimo tego te putany powiedziały mi, że miejsca nie ma. Bez słowa wzięłem torebkę z krzesła, rzuciłem nią o ścianę i spokojnie usiadłem. Popatrzyły na mnie ze strachem. Od razu do jednej z putan mówię: podobasz mi się, powiedz, czy się (...)? Poczzerwiała i zaraz do mnie: „Ty chamiu, jesteś bezczelny”. Nie do „Śledzia” takie słowa. Zareagowałem natychmiast i walnąłem putanę otwartą dłonią w twarz. Zachwiała się, prawie upadła. Wstałem, wzięłem torebkę putany i wyszedłem. Nikt nie próbował mnie zatrzymać. Ludzie spokojnie pili kawę i udawali, że niczego nie widzą.

Tym razem przecież nie był to napad na pustej ulicy, nie było przewagi napaśników. Rzecz działa się w centrum miasta, w lokalu pełnym zdrowych i silnych mężczyzn, a przecież nikt nie zareagował na krzyk btej dziewczyny, nie zatrzymał złodzieja. I jak w takiej sytuacji Marek M. mógł nie wierzyć, że jest „królem” nie tylko „berzy”, ale i Krakowa, że o powołaniu decyduje mocno i we właściwym momencie zadany cios?

Następna sprawa jeszcze dobitniej charakteryzuje stosunek „Śledzia” i jego kolegów do dziewcząt. Z uwagi na dobre obyczaje z relacji Marka M. usunąć musimy niektóre szczególnie obsceniczne szczegóły.

— W lecie wraz z „Maksem”, „Cyganiem”, „Kajtkiem” i Agatą K. kręciliśmy się po Ryнку Głównym. Tam „Kajtek” zwerbował dwie hipiski czy narkomanki. Obie były bardzo brudne, jak tego typu putany. Zgodziły się jechać z nami do mieszkania „Cygana”. Wiedziały, co pojadą...

Po przyjeździe wykapały się i zaczęły trochę wyglądać na ludzi. Jedna miała pseudonim „Diana”, a druga „Balbina”. „Kajtek” od razu wziął sobie „Dianę” i poszedł z nią spac do ku-

chni. Agata była wściekła na „Kajtkę”, bo przecież z nim kręciła i czasem coś jej odbijało na zadróść. Poloziliśmy się na podłodze i „Maks” od razu zaczął pluć w ucho⁶ „Balbinie”, żeby mu dała, ale nic nie osiągnął. Byłem zmęczony i szybko zasnąłem, nie interesując się pozostałymi. Po jakimś czasie budzi mnie „Maks” i mówi, że „Balbina” nie chce rozebrać się do naga. Wstałem więc, od razu ją uprzedzając, że dopiero teraz rozpocznie się zabawa. Ta idiotka nie posłuchała mnie. Spułałem się⁷ do reszty i walnąłem hipiskę w kichawkę⁸. Pusiła farbę, ale zaraz gwałtownie zdjęła, co miała na sobie. Zapaliłem światło, by inni widzieli, co będę robił.

Po pierwszym razie przyszło mi do głowy, że będzie drugi raz, ale zupełnie inaczej. Tego stanowczo nie chciała. Dostała jeszcze mocniej; niż poprzednio i poleciała z łbem na kaloryfer. Do brałem się do niej tak jak zaplanowałem, a kiedy krzyczała zaaplikowałem jej znowu pięciopoprinę⁹. Wszyscy siedzieli i patrzyli na to, co robie i wyrażali mi uznanie...

Mimo dobrowolnego przyznania się „Śledzia” do popełnienia gwałtu ze szczególnym okrucieństwem, mimo potwierdzenia jego relacji przez pozostałych uczestników przestępstwa, ani Markowi M., ani jego współnikom nie postawiono stosownego zarzutu. Nie postawiono zaś dlatego, że nie było oświadczenia poszkodowanej, domagającej się ukarania gwałcicieli. „Balbina” bowiem takiego oświadczenia nie złożyła, a próby podjęte przez milicję, mające na celu ustalenie personaliów dziewczyny, nie przyniosły rezultatu.

Do mieszkania Janusza L. wędrowały dziewczyny całkowicie już zdeprawowane, uciekające z domów, z zakładów wychowawczych i poprawczych. „Gosyli” jednak tutaj także panienki z tzw. dobrych rodzin, częściej zające do najlepszych krakowskich szkół średnich, uchodzące za przykladne córki i uczennice. Co ciągnęło je do meliny przy ul. Mała Góra? Czy było coś szczególnie interesującego w tych młodych, prymitywnych mężczyznach, nie ukrywających przecież swojego stosunku do dziewcząt, mówiących wprost, po co potrzebne są im „putany”. Opacznie rozumiane dziewczęce pojęcie „prawdziwej męskości” czy młodzieńcza tęsknota za życiem bez obowiązków, nakazów i zakazów? Bunt przeciwko rodzicom czy całkowity brak odpowiedzialności?

List adresowany do jednego z członków gangu „Śledzia”:

„Kochany, Najdroższy!

Sport w Zegiestowie, nie marazm, lecz prawdziwy spokój i dlatego jest mi tak dobrze, mogę uspokoić duszę i powiedzieć sobie: tylko TY! Odszukuję Ciebie w najdrobniejszym ątmku krajobrazu.

(...) Kocham Cię całym swoim sercem i proszę, abys znalazł taki fragmentek w mąginie swojej tolerancji, który obejmie nie moją osobę, ale moje uczucia i to, co Ci mam do zaproponowania (...). To nie będą truizmy, ani bełkot, którym mogłaby uraczyć cię każda głupia, egzaltowana panienka. Proszę, żebyś pozwolił mi być z Sobą. Daję pełne oddanie, pieniądze, tolerancję, wszelkie usługi i to, czego nie umiem jeszcze nazwać. To jest poważna, przemyślana decyzja.

(...) Wierz mi najdroższy, ja nie błaguję. Przekonałeś się, że potrafisz być dla Ciebie wygodna i dlatego nie wyrzucisz mnie. Ponizam się do propozycji szorowania podłóg, prania koszul, dania Ci pieniędzy, nie wspominając o doskonałej kuchni. Wiedz, że zgadzam się na panienki i, jak się już przekonałeś, nie robić kawałów z ciętami. Jak nie będziesz chciał być tatusem, to za moją sprawą nim nie zostaniesz.

(...) Przyjm, nie odrzucaj, bo muszę, bo prag-

nę, bo nie potrafię dalej bez Ciebie, bo nie wierzę idioty, że ktoś mógłby kochać Cię tak, jak ja. Ukój moje biedne serce, ukój moje biedne ciało i przytul z całej siły tak, jak tylko Ty potrafisz. Nikogo już nie kocham, z nikim nie pójdę już do szafka, a jakbys mnie porzucił, to zrobię sobie coś złego, bo bez Ciebie to podle życia i ten parazyt wy świat nie ma dla mnie żadnego sensu”

Nietrudno sobie wyobrazić przerażenia rodziców autorki cytowanego listu, kiedy mogli się za poznać z jego treścią. Posypały się oskarżenia pod adresem „kochasia”, był gniew i oburzenie — nie było tylko podstawowej refleksji. Tej dotyczącej przyczyn utracenia elementarnej kontaktu z dorastającą córką, braku rozeznania, kim ona jest rzeczywiście i jakie targają ją emocje. Taka refleksja w prostej konsekwencji musiałaby jednak prowadzić do oskarżenia samych siebie. A o coż mają się oskarżać rodzice licealistki, skoro:

— Dalismo jej wszystko. Ma swój oddzielny pokój, nie żalujemy pieniędzy na modne ubiory, zabieramy na wakacje, załatwiliśmy dla niej najlepszą szkołę, a jak ma problemy z nauką, to wynajmujemy korepetytorów. Dbamy o jej przyszłość jak tylko możemy. Widocznie wpadła w złą twarzystwo i teraz musimy ją z tego bagna wydobyć. W końcu ona ma zaledwie 16 lat i w tym wieku popelnia się różne głupstwa.

Podobnych wypowiedzi: zanotowałem niejedno. Rodzice „porządnych” dziewcząt początkowo nie chcieli wierzyć, że ich córki uczestniczyły w zbiorowych оргiach seksualnych, że kilka z nich zarzonych zostało wenerycznie. Kiedy zaś fakty nie pozostawały żadnym złudzeń, przyszła agresja kierowana oczywiście pod adresem tych „okropnych kryminalistów”. Przecież gdyby nie oni, córeczki — licealistki dalej byłyby u siebie w soseni wszelkich cnót, a tatuś z mamusią nie mieliby z podopieczną żadnych problemów...

„Śledź” i jego wspólnicy nie przejmowali się tym, co o nich mówią i sądzą pan M., pani Z. i K. „Śledź” miał teraz ważniejsze problemy na głowie. Został zatrzymany. Bo to, że był „królem berzy” i Krakowa nie oznaczało jeszcze, iż któregoś dnia na przegubach dłoni nie zamkną się bransoletki kajdanek i przydnie czas, kiedy trzeba będzie zdac sprawę z dziesiątków rozbojów, włamań, kradzieży, zwierzętko katowanego ludzi, a także śmierci człowieka.

Janusz Handerek

DETEKTYW

- ¹ awiniobicie — wstaniecie o plwicy połączonej
- ² kradzieżą artykułów spożywczych
- ³ pogonić rzecz — sprzedać przedmiot pochodzący z przestępstwa
- ⁴ hafat — tysiąc złotych
- ⁵ uprawiać sport — dokonywać przestępstw
- ⁶ berza — dworzec kolejowy lub autobusowy
- ⁷ krawiat, krawaśka — chwyt za szyję połączony z duszeniem
- ⁸ marian — mężczyzna, najczęściej pijany
- ⁹ marianka — kobieta, kandydatka na ofiarę
- ¹⁰ walić kleszenie — dokonywać kradzieży kieszonkowych
- ¹¹ kwadrat — wstaniecie
- ¹² dziesiona — rozboj, napad
- ¹³ koleżanka — milicjant
- ¹⁴ frak — marynarka
- ¹⁵ wyszywnik się — stracił przytomność
- ¹⁶ farba — krew
- ¹⁷ kwatera — malina
- ¹⁸ grajerek — ubranie
- ¹⁹ wyrzeźbić — pobić i obrabować
- ²⁰ kujawiak — kopniak
- ²¹ kipisz — przekrzykiwanie ofiary
- ²² dać w długą — uciec z miejsca przestępstwa
- ²³ działek do orzechów — starszy mężczyzna
- ²⁴ lingiel — złoty sygnet mekai
- ²⁵ obcinać — stać na czujce, obserwowac
- ²⁶ blit — złota biżuteria
- ²⁷ żyd — paser
- ²⁸ dać w róg — okraść lub oszukać współnika, kopnąć
- ²⁹ cynkwówka — charakterystyczna kropka na karku
- ³⁰ pomocnik — nóż
- ³¹ posiałem kozikiem — pociegiem nożem
- ³² putana — dziewczyna, najczęściej w związku małżeńskim, także prostytutka
- ³³ pluć w ucho — przekonywać
- ³⁴ spułałem się — zdenerwować się
- ³⁵ kichawka — nos
- ³⁶ pięciopoprina — mocny cios w twarz

KLUB POLSKI

18 MAIZONOS ATENY 104-38

BIBLIOTEKA (SR)
CZYTELNIA (PT) 18-21.00
(SO)

KURSY JEZYKOWE

J. ANGIELSKI
J. FRANCUSKI
J. GRECKI

BANK TŁUMACZEŃ

FACHOWE TŁUMACZENIA

SZKOŁA TAŃCA

ŚWIATOWY REPERTUAR

VIDEO

DKF
HITY
CYKE

GRY

PLANSZOWE

KŁUB DYSKUSYJNY

FORUM WYPOWIEDZI

DLA
WSZYSTKICH

WYKŁADY
ODCZYTY
SPOTKANIA

BAREK

POTRAWY NIE TYLKO
POLSKIE

KURSY JEZYKOWE

ZAPISY na poszczególne kursy odbywają
się CODZIENNIE w godzinach wieczornych

BANK TŁUMACZEŃ

grupa wysoko kwalifikowanych filologów
poleca swoje usługi w zakresie tłumaczeń

j.angielski
j.francuski
j.grecki

UWAGA! NOWOŚĆ KURSÓW JEZYKOWYCH
w grupach, które kontynuują kurs językowy
w drugim etapie (drugiej części kursu)

rozlosowane zostaną nagrody w postaci
zwolnienia jednej osoby z opłat
część (kursu)

SZKOŁA TAŃCA

ŚWIATOWY PROGRAM TANECZNY

- tańce standardowe
- tańce latynoamerykańskie
- disco
- blues
- rock & roll
- polka
- jazz dance
- LAMBADA
- MAMBO

Zajęcia prowadzone przez parę taneczna
z klubu 'ZORBA' w Gdyni

SOBOTA 13.01.1990 o godz. 14.00
w Klubie Polskim spotkanie organizacyjne
dla

chętnych wzięcia udziału w
KURSIE TAŃCA TOWARZYSKIEGO
TRZYSTOPNIOWEGO

Wszystkie inne szczegóły na spotkaniu
organizacyjnym.

PROGRAM VIDEO

5;6;7;01;1990

PIATEK 6.01.1990

19.00-Przegląd filmów z jednym

znajdszyniejszych aktorów kina ame-

rykańskiego -Albertem Szwarcenegera-

19.00-'Komandos'-w roli głównej A.Szwa-

rceneger

21.00-'Jak to się robi w Chicago'

A.Szwarceneger

SOBOTA 7.01.1990

19.00-'Uciekający człowiek'-A.Szwarc.

21.00-'Predator'-A.Szwarceneger

23.00-'Conan burzyciel'-A.SZwar.

NIEDZIELA 7.01.1990

14.00-'Czerwona Sonja'-A.Szwarceneger

16.00-'Disney-wersja polska

17.00-'Czerwony kapelusz'-A.Szwarcen.

19.00-'Terminator'-A.Szwarceneger

21.00-'Film na życzenie

OGŁOSZENIA

SERWIS-NAPRAWA

Lodówek, pralek, pieców elektrycz-
nych.
Tel.8227806.Piotr.

Siatkówka
Grały
reprezentacje

W holenderskim Apeldoorn zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet i mężczyzn z udziałem reprezentacji Polski.

Ostatecznie zwyciężyli siatkarki CSRS i klubowy zespół siatkarek Olimpia Teodora Ravena. W finałowych spotkaniach Czechosłowacy pokonali Jugosłowian 3:1 (15:9, 11:15, 15:9, 15:3), a włoska drużyna niespodziewanie reprezentantki Kuby, oprómieliowe sławą niepokonanych w ostatnich miesiącach 3:2 (8:15, 15:3, 15:12, 14:16, 15:12).

Polacy w meczu o 3 pozycję nie sprostali drużynie brazylijskiej ze stanu Minas Gerais, przegrywając 1:3 (15:13, 4:15, 10:15, 5:15) i plasując się na 4 miejscu. Polki zajęły ostatnie — 8 miejsce, przegrywając mecz o 7 pozycję z Francją 1:3 (5:15, 15:3, 13:15, 12:15). (PAP)

Audiencja

Dwukrotnie mistrz olimpijski na 1500 m — Sebastian Coe, kapitan reprezentacji piłkarskiej Anglii — Bryan Robson i bokser zawodowy Brank Bruno przyjęci zostali na noworocznej audyencji przez brytyjską królową Elżbietę II. (PAP)

W lidze koszykarzy

Wyniki piątkowej kolejki:
Astoria Bydgoszcz — AZS Koszalin 97:96 (54:48). Śląsk Wrocław — Zagłębie Sosnowiec 88:79 (36:41). Lech Poznań — Zastal Zielona Góra 103:88 (56:29). Legia Warszawa — Stal Stalowa Wola 80:81 (38:33). Stal Bobrek Bytom — Gwardia Wrocław 77:74 (37:39). Spartakus Jelenia Góra — Górnik Wałbrzych 85:72 (41:29).

W tabeli prowadzi — wciąż bez porażki — Stal Bobrek — 14 pkt., a zamyka ją — wciąż bez zwycięstwa — Górnik — 7 pkt.

● Kolejnych porażek doznała nasza hokejowa reprezentacja juniorów do lat 20 na mistrzostwach świata w Finlandii. Polacy ulegli kolejno Czechosłowacji 1:11 (0:1, 0:5, 1:5). Szwecji 0:14 (0:6, 0:2, 0:6) i USA 2:3 (0:0, 1:1, 1:2).

(W) Turniej Czterech Skoczni na razie odbywa się pod dyktando Niemców. W Oberstdorfie triumfował Dieter Thoma z RFN, a w Garmisch-Partenkirchen — Jens Weissflog z NRD. Rewelacją obu konkursów był jednak 18-latek z CSRS, Frantisek Jež. Wychowanek Jirzego Raszki imponuje dalekimi skokami. Jeżeli uspokoi lot, może sprawić faworytom niespodziankę. Choć trzeba chyba za taką uznać jego trzecią lokatę w Ga-Pa.

Zawodzą nieco Austriacy. Po pierwszych zawodach w tym sezonie wydawało się, że na skoczniach RFN i Austrii trudno będzie z nimi wygrać. Skaczą jednak nierówno. Obok pięknych, nienaganych stylowo lotów, mają też występy porównywalne z wyczynami Polaków.

Porównanie jest chyba jednak krzywdzące dla podopiecznych Toniogo Innauera. Ernst Vettori, Heinz Kuttin i Franz Neulindtner byli przecież w pierwszej dziesiątce, o czym Polacy mogą tylko marzyć. W Oberstdorfie oddali nasi zawodnicy po dwa skoki, ponieważ obniżono rozbieg. W „pięćdziesiątce” bowiem nie mieścili się. W Ga-Pa organizatorzy już im nie pomogli i kompromitacja była mniej zauważalna. Nie mamy informacji, ale zgodnie z zapowiedzią, po katastrofalnym występie, polska ekipa powinna być już w drodze do kraju. Dadajmy tylko, że Jan Kowal i Alojzy Moskal skakali około 20 m bliżej od rywali, jakby nie z tej samej skoczni. (S)

WYNIKI KONKURSU
W OBERSTDORFIE

1. Dieter Thoma (RFN) — 215,0 pkt. (113,5 i 108 m).
2. Josef Heumann (RFN) — 210,0 pkt. (113,5 i 106).
3. Jens Weissflog (NRD) — 208,0 pkt. (108 i 107).

● Na trzeciej pozycji zakończyła turniej w Megeve nasza pierwsza reprezentacja w hokeju na lodzie. W ostatnim meczu Polacy przegrali z triumfatorami — drugą drużyną Finlandii 1:5 (1:0, 0:4, 0:1).

● Radziecki pływak Dmitrij Wołkow uzyskał podczas zawodów na wyspie Reunion najlepszy wynik w wyścigu na 100 m st. klas. na basenie 25-metrowym — 59,42 sek.

● Czwarte miejsce zajęła nasza męska, a ósme miejsce kobieca reprezentacja w siatkarskim turnieju w holenderskim mieście Appeldoorn. Zwyciężyli Czechosłowacy i włoska drużyna Olimpia Theodora Ravena.

4. Risto Laakkonen (Finl.) — 205,5 pkt. (108 i 107).
5. Ari-Pekka Nikkola (Finl.) — 203,5 pkt. (110 i 104).
6. Frantisek Jež (CSRS) — 200,5 pkt. (109,5 i 103).
7. Matti Nykaenen (Finl.) — 199,5 pkt. (108 i 103).
8. Franz Neulindtner (Austria) — 199,0 pkt. (107 i 103,5).
9. Rune Olijnyk (Norwegia) — 193,5 pkt. (104 i 107,5).
10. Ernst Vettori (Austria) — 197,0 pkt. (100 i 103).
- Ole-Gunnar Fidjestøl (Norwegia) — 197,0 (106,5 i 105).

WYNIKI KONKURSU
W GA-PA:

1. Jens Weissflog (NRD) — 220,5 (101 + 103,5).
2. Risto Laakkonen (Finlandia) — 219,0 (102,5 + 102,0).
3. Frantisek Jež (CSRS) — 218,5 (102,0 + 105,5).
4. Matti Nykaenen (Finlandia) — 218,0 (103,5 + 101,5).
5. Dieter Thoma (RFN) — 216,0 (103,5 + 101,0).
6. Ernst Vettori (Austria) — 215,5 (102,0 + 102,0).
- Heinz Kuttin (Austria) — 215,5 (104,0 + 101,0).
8. Ari-Pekka Nikkola (Finlandia) — 214,5 (101,5 + 101,0).
- Rune Olijnyk (Norwegia) — 214,5 (103,0 + 101,0).
10. Pavel Ploc (CSRS) — 214,0 (104,5 + 100,0).

PO DWÓCH
KONKURSACH

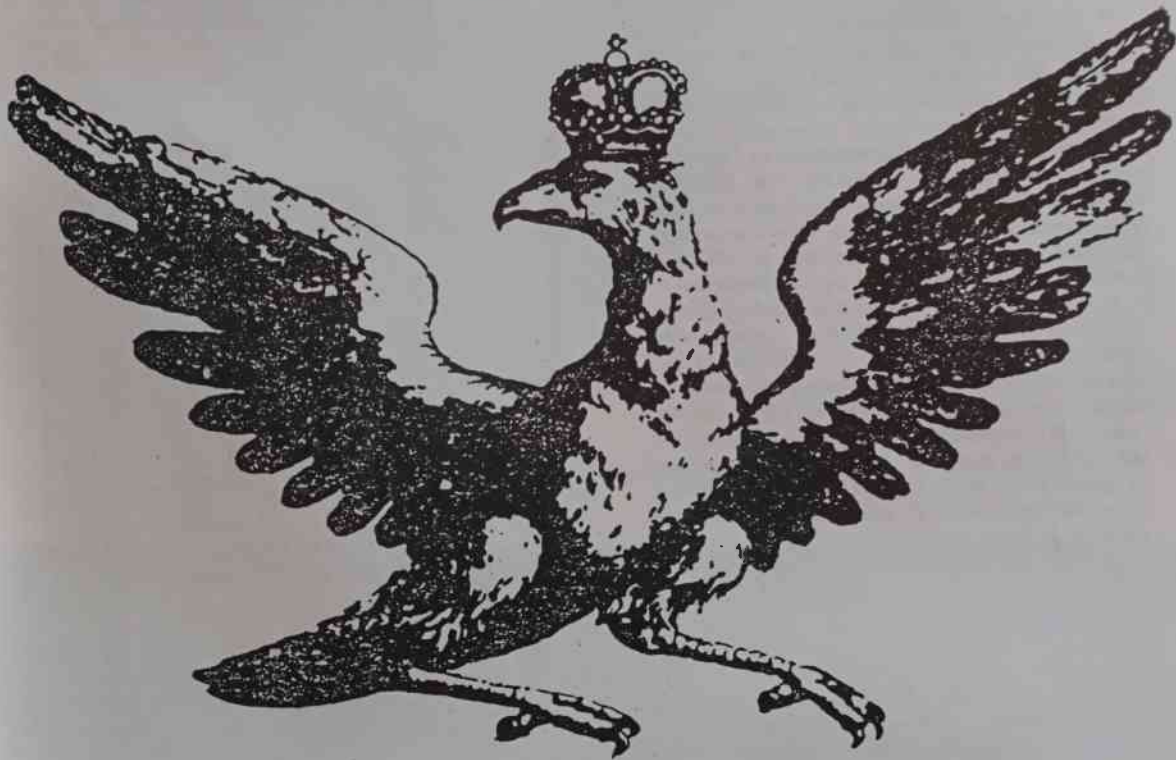
1. Thoma — 431,0 pkt., 2. Weissflog — 427,5, 3. Laakkonen — 424,5, 4. Jež — 419,0, 5. Nikkola — 418,0, 6. Nykaenen — 417,5.

● Słynny bieg sylwestrowy w Sao Paulo wygrał Ekwadorczyk Rolando Vera. Dystans 12,6 kilometra pokonał on w 36,45 minut. Wśród kobiet zwyciężyła Meksykanka Maria del Carmen Diaz. — 43,52 min.

● Po czterech etapach rajdu Paryż — Dakar prowadził ogólny faworyt Fin Ari Vatanen, wyprzedzając Szweda Bjorna Waldegarda i Francuza Philippe'a Wambergue. Wszyscy jadą samochodami Peugeot 405 T 16.

● Piłkarze ręczni Wybrzeża Gdańsk zajęli czwarte miejsce w międzynarodowym turnieju w Hannoverze. Zwyciężyli zawodnicy SKA Mińsk.

KORONACJA



Fot. Tomasz Mandziowski

Sejm uchwalił nowelizację konstytucji w piątek, w sobotę Senat nie zgłosił zastrzeżeń.

Od 1 stycznia mamy Rzeczpospolitą Polskę zamiast PRL.

Skreślony został wstęp, rozdział I i II, m.in. przewodnia rola PZPR, sojusze, socjalistyczny system gospodarczy, monopol państwa w handlu zagranicznym.

Ustrój państwa opiera się na zasadach praworządności, swobody zrzeszania w partie polityczne, udziału samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy, ochrony własności i prawa dziedziczenia, swobody działalności gospodarczej bez względu na formę własności.

Prokuratura zostaje podporządkowana ministrowi sprawiedliwości. Rezygnuje się z rocznego i wieloletniego planowania dyrektywnego w gospodarce. Związki zawodowe uczestniczą w budowie społeczeństwa obywatelskiego (a nie socjalistycznego).

Orzeł otrzymuje koronę.

A potem OKP zaintonował „Jeszcze Polska...”

Senat zmianę konstytucji zaakceptował. „Taka nie używana konstytucja...” — uśmiechnął się Lech Koziół, kreśląc w swym egzemplarzu całe strony i wprowadzając sejmowe poprawki. Tylko Jan Józef Lipski powiedział, że mimo powrotu starych symboli Polska jeszcze nie jest w pełni niepodległa. On i Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski wstrzymali się od głosu.

Senatorowie odśpiewali hymn i „Boże coś Polskę” w wersji — „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”.

Marszałek Stelmachowski ogłosił przerwę „techniczną”. Zbigniew Romaszewski przyniósł prawdziwy, przedwojenny wizerunek orla w koronie i przypiął go trzema agrafkami pod wielkim łysym orłem, którego zdjęcie się po podpisaniu ustawy przez prezydenta.

Dobry rok 1989

Mijający rok za korzystny dla Polski uznano 62,5 proc. ankietowanych. Rok 1984 oceniano pozytywnie 21 proc.; 1985 — 31 proc.; 1986 — 26 proc.; 1987 — 24 proc. a rok 1988 tylko 11,5 proc.

W tym roku najmniej zadowoleni byli emeryci, renciści, robotnicy niewykwalifikowani. Poza tym: członkowie PZPR i OPZZ. Za wydarzenia roku uznano czerwcowe wybory (40 proc.), zmianę rządu (30 proc.), przemówienie Wałęsy w Kongresie USA (8 proc.) i odsunięcie PZPR od władzy (6 proc.).

(wzm)

GRECJA

EKONOMIA, POLITYKA

Z PUNKTU WIDZENIA ATEN

* Ambasada rumuńska w Atenach z jej ambasadorem Nicolae Ecobescou stała się ważnym ogniwem walki z dyktaturą rodziny C. 22 grudnia 89' ochrona ambasady rumuńskiej wykonała wyrok śmierci na pracowniku ambasady - szefie Urzędu Bezpieczeństwa odpowiedzialnego za "zgodne z ustrojem" funkcjonowanie ambasady. Jak podał do wiadomości N.Ecobescou, człowiek ten spełniał de facto zadania ambasadora. Po wykonaniu wyroku ambasador N.Ecobescou wystąpił z oświadczeniem, że WŚZYSCY pracownicy ambasady opowiadają się za przemianami w kraju. Jak podkreślają dziennikarze greckiej gazety "Elefterotypija" (z dn.2/1/90) tego rodzaju fakty rzadko wychodzą na jaw i wyłącznie dzięki reformatorskim zmianom jakie dokonują się obecnie w Rumunii informacja ta mogła ujrzeć światło dzienne. Zwłoki szefa bezpieczeństwa ambasady rumuńskiej w Atenach zostały przesłane "specjalnym transportem" 29 grudnia 89' do kraju. Metalowa skrzynia z naklejką "przesyłka dyplomatyczna" odjechała w samochodzie ambasady do Bukaresztu.

* Grecka lewica, tak jak zapewne partie lewicowe wszystkich krajów kapitalistycznych, jest w kłopotcie. Po przemianach w krajach "bloku wschodniego" nasuwa się pytanie "w co wierzyć, po upadku tzw. "realnego socjalizmu"?

Greckie partie lewicowe (od czasu wiosennych wyborów w 1989 r. zjednoczone w ramach Koalicji Sił Lewicy) od dłuższego już czasu "duszą się" w tym ciasnym politycznym związku. Mówi się o kryzysie lewicy, związanym nie tylko z jej problemami ideologicznymi, ale także z bieżącą taktyką wewnętrznych rozgrywek politycznych. Wysoce niepopularne wśród członków Greckiej Partii Komunistycznej (KKE) było poparcie, jakiego udzieliła koalicja lewicy prawicowej partii Nowej Demokracji przy tworzeniu w pierwszych wyborach Rządu Jedności Narodowej na czele z T.Tanetakis'em. Wynikiem tego ogólnego rozczarowania członków KKE do politycznych strategii H.Florakisa były widoczne w czasie drugich wyborów, kiedy koalicja utraciła duży procent głosów na rzecz socjaldemokratycznej partii PASOK. Jesienią KKE przeszło następny wstrząs - rozłam pomiędzy partią a jej organizacją młodzieżową. Wyraźnie widoczne są procesy, które nieuchronnie prowadzą do reform i zmian personalnych.

W wywiadzie udzielonym gazecie "Elefterotypija" w dniu 31-12-89 Leonidas Kirkos - Sekretarz Koalicji i Eurokomunistycznej Partii Grecji zapowiada bliżej niesprecyzowane przemiany lewicy. "O wszystkim zdecyduje konferencja partyjna oraz ogólnopartyjny zjazd, ale (mówiąc o Koalicji Sił Lewicy) zmiany są bezwzględnie konieczne, bo to co było wspaniałe wczoraj, mniej wspaniałe dzisiaj, jutro może być po prostu anachronizmem...."

* A ceny rosną, rosną, rosną..... Ministrowie rządu Zolotasa w każdym swoim wystąpieniu podkreślają, że podwyżki są złem koniecznym, by Grecja sama podzwignęła się z ekonomicznego dna. Zastosowane środki (po grecku "metra") uderza po kieszeni, jak zwykle, najbiedniejszych.

Od lutego drożeje chleb (nowa cena 90 i 100 drs), czystsze mieszkaniowe (o 12-15%) lekarstwa (również o 12-15%), taksówki i komunikacja krajowa (autobusowa i kolejowa) o 15%. Poza tym: wpisowe w szkołach prywatnych, ubezpieczenia społeczne i paliwa.



NIE MAM DLA CIEBIE, DZIECINO, URZĘDU PREMIERA - ALE MOŻE CHCESZ SAMOCHODZIK...?

- mówi Dziadek Mrób do K.Mitsotakisa, przywódcy Nowej Demokracji, który już dwukrotnie rezygnował na rzecz jedności narodowej z walki o urząd premiera (partia jego nie uzyskała bowiem w wyborach tzw. większości bezwzględnej, dającej bez konieczności połączeń koalicyjnych prawo do utworzenia rządu z dominacją partii zwycięskiej)



1821 ROK ODZYSKANIA PRZEZ GRECJĘ NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWOWEJ PO 400 LATACH NIEWOLI TURECKIEJ
1989 ROK RZĄDÓW PREMIERA X. ZOLOTASA

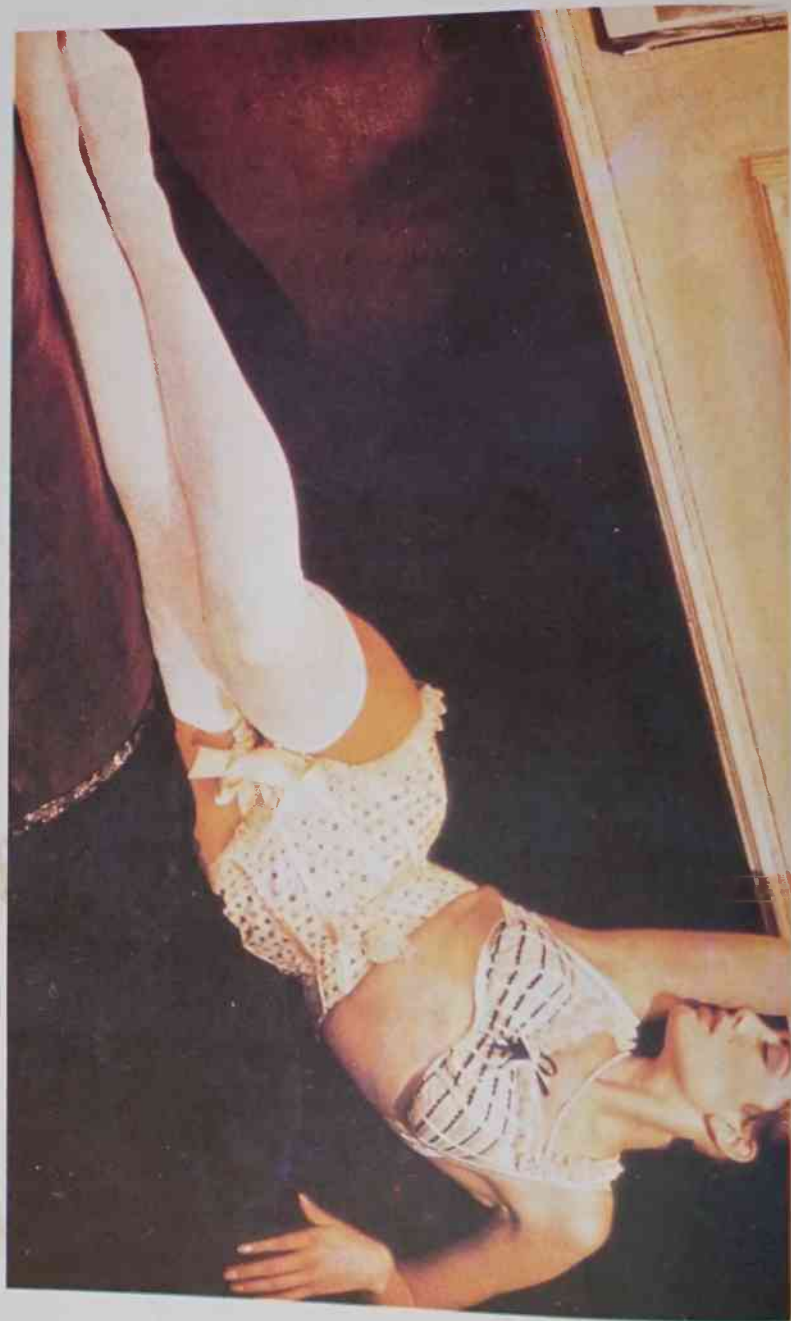


LAMBADA - przebój ostatnich miesięcy, stał się jednocześnie przebojem 1989 roku.



Rolling Stones znów razem!

W 1989 roku biustonosz - ta pikantna część
damskiej garderoby - obchodzi swoje 100-letnie
urodziny.



WYDAWCA: TADEUSZ CIEŚIAK
RED. NACZ. MAGDALENA SZMYGIN
ADRES REDAKCJI: ATHENS SATO-
VRIANDOU 31/27. GREECE 104-31

Εκδότης-υπεύθυνος για τον νόμο